Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 62 (762) ROK IV — WARSZAWA — NIEDZIELA 4 MARCA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Kongres Ligi Kobiet

3 i 4 marca odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy kongres Ligi Kobiet, masowej organizacji skupiającej w swych szeregach ponad dwa miliony członkiń.

Kongres ten obradować będzie w momencie, gdy klasa robotnicza i masy ludowe Polski żyją zagadnieniem narodowego frontu walki o pokój i plan sześcioletni, zagadnieniem, które zostało postawione przez tow. Bieruta na VI Plenum naszej partii. Wzmocnienie udziału i aktywizacja kobiet pracujących w tym narodowym froncie, który skupia wszystkie zdrowe siły narodu w walce z imperializmem i jego agenturami, w walce z resztkami burżuazji i kułactwem, wzmocnienie wysiłku kobiet pracujących w walce o pokój i w dziele nieustannego pomnażania sił Polski Ludowej — oto sprawy, które skupią uwagę Kongresu.

Kongres będzie mógł dać świadectwo wielkiego wzrostu aktywności politycznej kobiet pracujących Polski, zarówno w mieście, jak i na wsi. Jest to wynikiem przemian społecznych, jakie dokonały się w naszym kraju.

Ustrój kapitalistyczny Polski przedwrześniowej podwójnym ciężarem spadał na barki kobiet pracujących i spychał setki tysięcy tych kobiet, szczególnie spośród klasy robotniczej i biednego chłopstwa, na dno nędzy.

Wstrząsające obrazy tej nędzy odmalowały jej ofiary na kartach „Pamiętników Bezrobotnych" z lat międzywojennych.

„Mam lat 24... gdy myślą zagłębię się w przeszłość, to widzę wieczny brak chleba i nawet kartofli. Pamiętam, miałam może lat 9, gdy ukradkiem brałam po jednym kartoflu od sąsiadki, ażeby mi mama zgotowała, bom była ich bardzo spragniona..." pisała robotnica z Częstochowy.

A oto inny głos kobiety zaczerpnięty z tej samej książki:

„Ratujcie nas, bo już jesteśmy bez wyjścia, co dzień ta walka o życie, to borykanie się z nędzą, już brak mi siły słuchać jak dzieci płaczą: mamo ja nie mam bucików, ja nie mam w co się ubrać, jestem głodny...".

Zacofanie kulturalne i niski poziom oświaty w przedwojennej Polsce szczególnie jaskrawo występowały wśród kobiet.

Ideałem warstw rządzących była kobieta przykuta do rondla i kuchni, zajęta wyłącznie sprawami gospodarstwa domowego, oderwana od jakiegokolwiek życia społecznego, posłuszne narzędzie reakcyjnego kleru.

„Doświadczenie wszystkich ruchów wyzwoleńczych uczy, że powodzenie rewolucji zależy od tego, w jakim stopniu udział w niej biorą kobiety" — pisał Lenin.

I jeśli nasza klasa robotnicza zwycięsko rozegrała bitwę o władzę w przełomowym okresie tworzenia ludowego państwa polskiego, które powstało dzięki wyzwoleniu, jakie przyniosła Armia Radziecka — to w tym historycznym zwycięstwie poważną rolę odegrały kobiety pracujące — bojowniczki o władzę ludu, o socjalizm. Wiele z nich padło bohaterską śmiercią u progu wyzwolenia. Imię Małgorzaty Fornalskiej, członka KC naszej partii w okresie okupacji, zamęczonej w lochach gestapo, imiona Anny Sawickiej, pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych, Lucyny Herc, żołnierza I Armii Polskiej, poległej na przedpolach Warszawy, imiona wielu jeszcze innych bojowniczek — stanowią po dziś dzień wspaniały przykład poświęcenia i ofiarności w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego.

Powstanie Polski Ludowej, otworzyło nową kartę w dziejach kobiety polskiej, stworzyło warunki dla jej całkowitego wyzwolenia i rzeczywistego równouprawnienia. Szeroką opieką otoczono matkę i dziecko. Przed milionami młodzieży żeńskiej robotniczej i chłopskiej stoją dziś szeroko otwarte wrota szkół.

Kobiety polskie uzyskały dostęp do wielu zawodów, które były dawniej dla nich zamknięte.

Wzrósł wydatnie udział kobiet w ogólnej liczbie pracujących zawodowo. Kobiety biorą coraz szerszy udział w ruchu współzawodnictwa pracy.

Jednym z wyrazów wzrostu aktywności politycznej kobiet jest potężny rozwój Ligi Kobiet, coraz liczniejszy udział kobiet w pracy rad narodowych i związków zawodowych, w pracy trójek gromadzkich i grup producentów, a także na wielu innych odcinkach naszego życia. Coraz bardziej masowy jest udział kobiet w ruchu obrońców pokoju. Tak np. w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim wzięło udział 160 tys. aktywistek Ligi Kobiet, przy czym organizacja ta wzrosła w toku kampanii pokojowej o pół miliona członkiń.

Uchwały Biura Politycznego KC naszej partii uzbroiły organizacje partyjne w ich walce o wciągnięcie jak najszerszych mas kobiet pracujących do świadomego współudziału w budownictwie socjalistycznym, zaostrzyły ich czujność wobec przejawów lekceważącego, burżuazyjnego stosunku do kobiet i ich roli w państwie W tej aktywizacji kobiet poważną rolę odegrały Rady Kobiece, tworzone na poszczególnych zakładach pracy.

Lenin i Stalin poświęcali wiele uwagi sprawie czynnego udziału kobiet w budownictwie socjalistycznym. „...Sprawa zainicjowana przez władzę radziecką — pisał Lenin w roku 1921 — może się dopiero wówczas posunąć naprzód, kiedy miast setek kobiet, wezmą w niej w całej Rosji udział wielomilionowe rzesze kobiet." „Kobiety pracujące — robotnice i chłopki stanowią największą rezerwę klasy robotniczej" — pisał towarzysz Stalin.

Władza radziecka stworzyła warunki wszechstronnego rozwoju kobiet, zapewniając im możliwość twórczej pracy na równi z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia i współrządzenia państwem.

Rzecz jasna, iż mimo poważnych sukcesów naszego państwa ludowego w dziele przyciągania szerokich rzesz kobiet pracujących do aktywnego udziału w budownictwie socjalistycznym wiele jest jeszcze u nas na tym odcinku do zrobienia. W wielu wypadkach mamy do czynienia z najrozmaitszymi przesądami w stosunku do kobiet, co hamuje proces ich aktywizacji w życiu społecznym.

Szkolenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych kobiet, przezwyciężanie burżuazyjnego stosunku do kobiet i ich pracy tam gdzie on występuje, wysuwanie przodujących kobiet i ich aktywizacja w pracy społecznej i wytwórczej — oto zagadnienia, które powinny skupiać uwagę organizacji partyjnych, rad zakładowych, administracji. Posuwać się będziemy naprzód na tej drodze, gdy organizacje partyjne czuwać będą, by uchwały Biura Politycznego KC naszej partii w sprawie pracy wśród kobiet były realizowane na każdym odcinku naszej pracy.

*

Naród polski wydał szereg wybitnie utalentowanych kobiet, które wzbogaciły nasz dorobek kulturalny i wysunęły się na przodujące miejsca w literaturze czy nauce nie tylko polskiej, ale i światowej. Nazwiska Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, czy Ireny Curie-Skłodowskiej drogie są naszemu sercu, wymawiają je z dumą miliony Polaków. System kapitalistyczny hamował jednak rozwój kultury, był zasadniczą przeszkodą dla jej umasowienia, szczególnie wśród kobiet.

Dopiero w Polsce Ludowej budującej socjalizm weszliśmy na drogę, która wyzwala coraz bardziej niewyczerpane talenty, tkwiące w głębi mas ludowych. Kobieta otrzymała możność twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia.

Pobudzone do wzmożonej aktywności dzięki swej nowej roli w społeczeństwie, kobiety pracujące łączą się wraz z całym ludem Polski w narodowym froncie walki o pokój i realizację planu 6-letniego.

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet wyłoniony na podstawie wyborów delegatów, które odbyły się w całym kraju, będzie prawdziwym parlamentem milionowych rzesz kobiet pracujących. Głosu tego Kongresu słuchać będzie cały kraj.

Nominacje na stanowiskach ministerialnych

(d) Prezydent RP mianował dotychczasowego ministra Komunikacji inż. Jana Rabanowskiego — ministrem Kolei, a tow tow. Ryszarda Strzeleckiego, inż. Zygmunta Balickiego i Józefa Popielasa — podsekretarzami Stanu w Ministerstwie Kolei.

*

Prezydent RP mianował tow. Jana Rusteckiego — ministrem Transportu Drogowego i Lotniczego.

Prezydent RP mianował tow. Zofię Dembińską — podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Oświaty.

*

Prezydent RP mianował tow. inż. Stefana Pietrusiewicza podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i równocześnie odwołał go ze stanowiska podsekretarza Stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

ZSRR wyraził zgodę na odbycie w dniu 5 marca 1951 r. konferencji wstępnej przedstawicieli czterech mocarstw w Paryżu

(a) MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 5 lutego w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rządy Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęły w dniu 19 lutego propozycję zwołania wstępnej konferencji przedstawicieli czterech państw w celu ustalenia porządku obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z tym, by ta wstępna konferencja odbyła się w Paryżu w dniu 5 marca br.

W dniu 1 marca rząd radziecki zakomunikował o swej zgodzie na propozycję trzech mocarstw.

3 bm. rozpoczął się w Warszawie I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

1500 delegatek z całego kraju w stolicy – Meldunki o realizacji zobowiązań – Przyjazd delegacji zagranicznych

(f) Dnia 3 bm. w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, w którym bierze udział około 1.500 delegatek z całej Polski. W obradach uczestniczą również liczne delegacje organizacji kobiecych z zagranicy. Hasłem Kongresu jest mobilizacja kobiet do wzmożonej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Kongres uchwali statut Ligi Kobiet i dokona wyboru jej władz centralnych. W przeddzień Kongresu szeroką falą napływają z całego kraju meldunki kobiet pracujących, które donoszą o zwycięskiej realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Robotnice wielu zakładów przemysłu metalowego, odzieżowego i innych donoszą, że zobowiązania swe wykonały w 100 proc.

Czołowa spawaczka z Pa-Fa-Wagu — Weronika Opalińska podniosła w czynie kongresowym wydajność o 26 proc., inne robotnice tych zakładów — od 10 do 20 proc.

Tokarka Stanisława Organista z Wrocławskiej Fabryki Wodomierzy wyrobiła 390 proc. normy, a jej towarzyszka pracy — Genowefa Spadło uzyskała o 93 proc. większą wydajność niż w styczniu br.

Świetne rezultaty produkcyjne na cześć Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet osiągają kobiety przemysłu odzieżowego. W woj. krakowskim robotnice fabryk odzieżowych dały dodatkową produkcję wartości ponad 80 tys. zł.

Poważny sukces produkcyjny w realizacji zobowiązań uzyskały również robotnice wytwórni PMT w Czyżynach woj. krakowskie oraz robotnice zakładów przemysłu spożywczego „Wawel" w Krakowie.

W ruchu współzawodnictwa dla uczczenia Święta Kobiet poważny udział wzięły również chłopki i robotnice rolne.

M. in. robotnice PGR Różyce, woj. olsztyńskie, zorganizowały kilka brygad omłotowych, które wykonały omłoty zbóż przed terminem.

Kobiety stolicy realizują zobowiązania

Robotnice licznych zakładów pracy stolicy witają otwarcie obrad Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet przedterminowym wykonaniem zobowiązań podjętych dla uczczenia Kongresu.

O wykonaniu na 6 dni przed terminem zobowiązania zameldowała w dniu 2 bm. załoga działu karmelarni z fabryki „Fuchs". Robotnice przez realizację czynu kongresowego dostarczyły ponad plan 5 ton karmelków.

Poważne sukcesy w wykonywaniu długookresowych zobowiązań osiągają kobiety z Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia. M. in. zespół Janiny Kowalczyk, który podjął się uzyskiwać do końca marca br. średnio 136 proc. normy, znacznie przekracza swoje zobowiązanie, osiągając 148 proc. normy.

Podarki dla Kongresu Ligi Kobiet

Z wielu zakładów pracy, wsi i z wielu miejskich organizacji Ligi Kobiet napływają podarki dla Kongresu. Są to pięknie wykonane kilimy, ręcznie tkane dywaniki, wzorzyste chusty, albumy, artystyczne wyroby ze skóry i filcu itp.

M. in. koło Ligi Kobiet w Barlinku, pow. Myślibórz, wykonało globus z emblematami ruchu obrońców pokoju. Na podarku widnieje napis „Koło Ligi Kobiet w Barlinku walczy o pokój".

Młodzież śle pozdrowienia dla Kongresu

Z wielu miast i wsi nadchodzą do Biura Kongresu serdeczne listy od młodzieży szkolnej. W listach tych czytamy słowa wzruszających pozdrowień dla Kongresu Ligi Kobiet i życzenia owocnych obrad.

Delegacje radziecka i węgierska przybyły do Warszawy

W dniu 2 bm. przybyła do Warszawy radziecka delegacja na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. W skład delegacji wchodzą: generał — dyrektor kolejowej służby ruchu Zinaida Troickaja, profesor Instytutu Lekarskiego w Saratowie — Zofia Szoriszorina i majster z fabryki konfekcyjnej — Pelagia Suchowierchowa.

*

W tym samym dniu przybyły do stolicy przedstawicielki kobiet węgierskich: Gyula Saagi i Antal Szatanity, które wezmą udział w Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet.

Delegatki na Kongres w stolicy

(f) W godzinach wieczornych dnia 2 bm. i w ciągu nocy z 2 na 3 bm. przybywały do Stolicy z całej Polski pociągi, wiozące delegatki na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Delegatki to wyróżniające się w pracy robotnice zakładów przemysłowych oraz aktywistki społeczne. Duży odsetek stanowią robotnice rolne, pracownice umysłowe i gospodynie domowe. Szczególnie wielkie grupy przybyły z woj. wrocławskiego (138 delegatek), poznańskiego (118) i katowickiego (105).

Przedstawicielki kobiet Górnego Śląska przyjechały do Warszawy pociągiem prowadzonym przez pierwszą w kraju kobiecą brygadę parowozową z maszynistą Różą Szreder na czele. Róża Szreder jest również delegatką na Kongres — wybrana została przez kobiety pracujące Gliwic.

Delegatki przywiozły meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych przez kobiety dla uczczenia Kongresu i Międzynarodowego Dnia Kobiet oraz listy i rezolucje, w których kobiety wyrażają swą wolę twórczej pracy dla Ojczyzny i gotowość do walki o utrwalenie pokoju.

Na dworcu delegatki były serdecznie witane przez działaczki Ligi Kobiet oraz poczty sztandarowe i delegacje kobiet z zakładów pracy Stolicy.

Towarzysz Stalin wyjaśnił nam, że sprawa pokoju zależy od nas samych

Wypowiedzi społeczeństwa o rozmowach towarzysza Stalina z korespondentem „Prawdy"

(d) Przedstawiciele społeczeństwa polskiego w licznych wypowiedziach podkreślają historyczne znaczenie słów Generalissimusa Stalina.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku Roszkowa powiedziała: „Generalissimus Stalin w rozmowie z przedstawicielem „Prawdy" stwierdził, że Organizacja Narodów Zjednoczonych, utworzona jako ostoja pokoju, wkracza na niesławną drogę Ligi Narodów i grzebie tym samym swój autorytet moralny. Narody z zaufaniem i z coraz większą wiarą patrzą na prace Światowej Rady Pokoju. Społeczeństwo polskie z radością powitało historyczny apel Światowej Rady Pokoju, która zażądała zawarcia paktu pokoju między 5-ciu wielkimi mocarstwami".

Stanisław Glazner, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Zjedn. Zakł. Rowerowych w Bydgoszczy oświadcza:

„Słowa towarzysza Stalina są jasnym i dobitnym podkreśleniem polityki pokoju prowadzonej przez Zw. Radziecki. Najlepszym jej przykładem jest sprawa Niemiec. Wykonując uchwały konferencji w Jałcie i Poczdamie, Związek Radziecki przyczynił się do powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której doszły do władzy miłujące pokój masy pracujące Niemiec. Równocześnie w Niemczech Zachodnich imperialiści wykorzystują do przygotowań do nowej wojny najbardziej zbrodnicze elementy faszystowskie, organizują nowy Wehrmacht i wypuszczają z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Ten przykład najlepiej obrazuje różnice między pokojową polityką ZSRR, a knowaniami angloamerykańskich agresorów.

Wiemy jednak, że naród niemiecki, nawet w strefach zachodnich, nie chce wojny. Masy pracujące Niemiec walczą o pokój razem ze wszystkimi narodami.

Wierzę, że miliony uczciwych ludzi na całym świecie nie dopuszcza do wojny, że wspólnymi siłami wywalczymy trwały pokój".

Henryk Ząbek, dyrektor zarządu wojewódzkiego zrzeszenia „Caritas" w Olsztynie oświadczył:

„Odpowiedź wielkiego szermierza i orędownika pokoju Józefa Stalina udzielona przedstawicielowi dziennika „Prawda" jest mocnym wyrazem pokojowej polityki i pokojowych dążeń Związku Radzieckiego. Odpowiedź ta jest potężnym ciosem wymierzonym przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

My katolicy, którym sprawa utrzymania pokoju leży głęboko na sercu, przyjęliśmy z radością wypowiedź Józefa Stalina.

Dla dalszego wzmocnienia obozu pokoju postanawiamy jeszcze ofiarniej pracować nad odbudową naszej ojczyzny".

A oto, co mówi studentka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie — Dorota Wojtacha:

„Generalissimus Stalin wyjaśnił nam w sposób prosty i przekonywujący, że sprawa pokoju czy wojny zależy od nas samych, od naszej postawy i naszej świadomości. My, Polacy, powinniśmy bić się o świadomość ludzi, aby ci ludzie nie znajdowali się pod wpływem propagandy fałszu, szerzonego przez imperialistów na łamach prasy kapitalistycznej i na falach eteru przez „Głos Ameryki", „BBC" itp.

Z wywiadu Stalina wynika, że nie starczy powiedzieć: „Ja nie chcę wojny", o pokój trzeba walczyć:

w zakładach produkcyjnych — pracą, podnoszeniem wydajności, obniżeniem kosztów własnych, a studiująca młodzież — wytrwałą nauką".

Załoga POM w Rąbieniu podwyższa o 80 proc. swój plan prac wiosennych

Nowe zobowiązania w ZMP-owskim „Siewie Pokoju"

(f) Załogi Państwowych Ośrodków Maszynowych kończą przygotowania do zbliżającego się okresu siewów wiosennych.

Odpowiadając na apel traktorzysty Koniszewskiego z POM w Piecku, pow. Mrągowo, wielu traktorzystów podjęło długookresowe zobowiązania produkcyjne. Poważne zobowiązanie podjął m. in. traktorzysta Mieczysław Rychter z POM-u w Drobinie, który postanowił w tym roku wykonać traktorem marki „Ursus" 1000 ha orki średniej, przepracować 3.300 roboczogodzin bez remontu traktora oraz na zaoszczędzonym paliwie pracować 4 dni w miesiącu. W POM w Drobinie zobowiązania podjęli również inni traktorzyści, a wśród nich wielu ZMP-owców.

Traktorzysta POM-u w Daniszowie — Grabowski postanowił do końca kampanii wiosennej wykonać na „Ursusie" 500 ha orki średniej i zaoszczędzić 360 kg paliwa.

Powstają brygady wysokiej jakości

W woj. łódzkim załogi POM-u dzięki masowym zobowiązaniom traktorzystów, postanowiły podwyższyć dotychczasowe plany prac wiosennych. Np. POM w Rąbieniu powiększył swój plan o 80 proc., POM w Piotrkowie — o 60 proc., a POM w Bedlnie — o 40 proc.

W POM-ach organizowane są również brygady traktorowe „wysokiej jakości", złożone przeważnie z ZMP-owców. Ostatnio brygadę „wysokiej jakości" zorganizowało kilku traktorzystów z POM w Kobierzycach.

ZMP-owski siew pokoju

(f) Odpowiadając na apel córek i synów mało i średniorolnych rodzin chłopskich ze wsi Lubnów, woj. wrocławskie, młodzież wiejska masowo włącza się do „ZMP-owskiego siewu pokoju".

Tadeusz Zagórny, traktorzysta POM w Trzebnicy, który wraz z 4 osobami podpisał deklarację ZMP postanowił zorganizować brygadę „dobrej orki" oraz zaoszczędzić podczas wiosennych siewów 300 kg paliwa.

Młodzież z koła ZMP w POM Trzebinia zobowiązała się na 8 dni przed terminem wykonać prace siewne.

12 ZMP-owców z PGR Ławica i Wojciechowice w pow. kłodzkim z zapałem przystąpiło do pracy w przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej. M. in. Józef Domorowa postanowił wykonać w 150 proc. normę orki, a 5 innych zobowiązało się przekroczyć o 30 proc. swe normy.

Na zebraniu koła ZMP w gromadzie Gilów, w pow. Dzierżoniów, 9 nowoprzyjętych członków do ZMP podjęło zobowiązanie przepracowania po 12 godzin przy remontach maszyn żniwnych w miejscowym POM-ie.

W woj. lubelskim członkowie ZMP z PGR Machnów, pow. Tomaszów, wyremontowali i przygotowali do wiosennych siewów 25 siewników zbożowych, 12 siewników nawozowych i 66 innych narzędzi i maszyn rolniczych.

Budowa kombinatu przemysłu bawełnianego



Niedaleko Piotrkowa Trybunalskiego powstaje olbrzymi kombinat przemysłu bawełnianego, jeden z największych obiektów spośród 8, których budowę przewiduje Plan 6-letni. Na zdjęciu zbrojarz Antoni Wolski, który wyrabia 200 proc. normy

Foto WAF

3 i 4 bm. Polskie Radio nada końcowe przemówienie tow. Bieruta wygłoszone na VI Plenum KC PZPR

(f) Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będzie nadane w sobotę 3 bm. o godz. 17.05 na falach wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.

W niedzielę, dnia 4 bm., końcowe przemówienie będzie powtórnie nadane o godz. 10 w programie I na fali długiej 1322 m. i o godz. 16 na fali 397 m oraz na falach wszystkich rozgłośni regionalnych Polskiego Radia.

Dla ułatwienia najszerszym rzeszom wysłuchania końcowego przemówienia Przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Sam. Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego wysłuchania przemówienia.

Rozszerzone Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

W dniu 2 marca r.b. obradowało w Warszawie rozszerzone Plenum Komitetu Warszawskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone omówieniu uchwał i wytycznych VI Plenum KC PZPR.

W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR, członek Biura Politycznego tow. Aleksander Zawadzki oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC tow. Wł. Dworakowski.

Referat na temat zadań Organizacji Warszawskiej PZPR w walce o pokój i plan -letni, wygłosił sekretarz KW PZPR tow. St. Milecki.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której m. in. zabrał głos tow. Aleksander Zawadzki.

Podsumowania dyskusji dokonał tow. Milecki, po czym Plenum uchwaliło jednomyślnie rezolucję w sprawie zadań warszawskiej organizacji partyjnej w realizacji wytycznych VI Plenum KC PZPR.

Lokalne walki na centralnym froncie w Korei

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej opublikowało w dniu 2 marca br komunikat treści następującej:

Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują na wszystkich frontach zajmowane pozycje. Na froncie centralnym oddziały Armii Ludowej toczą walki o charakterze lokalnym.

(f) PEKIN (PAP). — Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z koreańskiego miasta Sinhyn o niesłychanym bestialstwie wojsk amerykańskich podczas okupowania przez nie tego miasta. Mimo, że ludność Sinhyn jest stosunkowo nieliczna, po wyzwoleniu miasta przez armię ludową znaleziono tam ponad 25 tys. zamordowanych przez Amerykanów mieszkańców.

Vietnamska armia ludowa zadaje znaczne straty oddziałom francuskim

(d) PEKIN (PAP). Vietnamska agencja informacyjna donosi, że vietnamskie wojska ludowe w drugiej połowie lutego zadały znaczne straty oddziałom francuskiego korpusu ekspedycyjnego w prowincjach Bac-Ninh i Bac-Giang w Vietnamie Północnym. Wojska ludowe zaatakowały ostatnio kolumnę francuskiego korpusu ekspedycyjnego między miejscowościami Dong-Trieu a Qnang-Yen. Po krótkiej walce wojska ekspedycyjne wycofały się ponosząc straty i pozostawiając na placu boju broń i amunicję. Artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła 2 samoloty francuskie.

Kryzys rządowy we Francji trwa

(f) PARYŻ (PAP). — Georges Bidault oświadczył, że rezygnuje z prób utworzenia nowego rządu francuskiego, ponieważ nie zdołał uzyskać porozumienia między poszczególnymi partiami.

Po niepowodzeniu misji Bidault, następnym kandydatem na premiera francuskiego jest w chwili obecnej Queuille. W kołach politycznych przewiduje się jednak już z góry, że w wypadku niepowodzenia Queuille'a misję prowadzenia rozmów w sprawie sformowania nowego gabinetu otrzyma Guy Mollet.

Francuskie masy pracujące manifestują na rzecz utworzenia rządu jedności demokratycznej. Do prezydenta Republiki napływają w tej sprawie tysiące depesz, listów i rezolucji. W zakładach Renault odbyły się wiece, na których uchwalono rezolucje domagające się utworzenia rządu demokratycznego z udziałem komunistów.

O manifestacjach robotniczych na rzecz utworzenia rządu jedności demokratycznej donoszą z St. Denis, Dijon, Nicei i in.

Fakty i wnioski

Czang Kai-szekowi też nie pomogło

Tito znów udzielił wywiadu, tym razem — korespondentowi Reutera. Po zwykłych oświadczeniach o „nadziei", jaką pokłada w mocarstwach zachodnich — Tito stwierdził, że choć gwarancje ze strony państw imperialistycznych „by nie zaszkodziły", to jednak klika belgradzka wolałaby uniknąć rozgłosu, jaki spowodowałby oficjalny akt dyplomatyczny tego rodzaju.

Paryski „Monde" pisał w związku z tym, że z „deklaracji tej daje się odczytać skłonność do ostrożności... jednak należy stwierdzić, że Tito uważa się, wbrew narzuconej mu przez sytuację ostrożności, za coraz bardziej związanego z Zachodem."

To, czego nie chciał ze względów „ostrożności" powiedzieć sam Tito — zrobił za niego anonimowy „wyższy urzędnik" belgradzki w wywiadzie udzielonym reakcyjnemu, brytyjskiemu pismu „Daily Mail". Po otwartym potwierdzeniu gotowości titofaszystów do współpracy militarnej z amerykańskimi agresorami — „wyższy urzędnik" stwierdził: „Tito uważa, że konferencja Wielkiej Czwórki jest pułapką", a więc jawnie i otwarcie wypowiedział się przeciw porozumieniu wielkich mocarstw.

To jednak, co niewygodnie jest powiedzieć nie tylko samemu Tito, ale i „wyższym urzędnikom" z Belgradu — dopowiadają usłużnie amerykańscy korespondenci. „New York Herald Tribune" i „New York Times" jakby się zmówiły tym razem: nawołują jednomyślnie do udzielenia Tito nowej, poważnej pożyczki w sumie 450 milionów dolarów na załatanie katastrofalnej sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju. „Nie ulega wątpliwości — pisze „N. Y. Times" — że w wypadku wojny Jugosławia będzie walczyć po stronie USA". I dodaje, że Departament Stanu nie tylko podziela tę opinię, ale zdaje sobie sprawę ze słuszności polityki Tito polegającej na „nie wywoływaniu wrażenia, że Jugosławia jest satelitą bloku amerykańskiego" gdyż — „mogło by to osłabić wewnętrzną pozycję Tito".

Amerykańska prasa niepotrzebnie się martwi o pozycję Tito. Rola Judasza jest na ogół wszystkim znana. I pozycji Tito nie zdoła nic „wzmocnić". Nawet 450 milionów dolarów.

Czang Kai-szek kosztował aż 6 miliardów. I także nie pomogło... ZA

5 tys. dokerów i górników strajkuje w Australii

(f) LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że wybuchł tam strajk dokerów oraz załóg 23 kopalń w Stanie Nowa Południowa Walia. Ogółem zastrajkowało 5 tys. robotników. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko aresztowaniu zastępcy sekretarza generalnego Federacji Robotników Transportu Morskiego.

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Duesseldorfu, wybuchł tam strajk załogi zakładów budowy maszyn „Malmedy Co". Robotnicy wystąpili z żądaniem podwyżki płac o 20 proc., motywując swe żądania gwałtowną zwyżką kosztów utrzymania.

Uroczysta premiera filmu „Niemcy" rozpoczęła Miesiąc przyjaźni NRD z narodem polskim

(f) BERLIN (PAP). Jak już donosiliśmy, miesiąc przyjaźni z narodem polskim rozpoczął się uroczystą premierą w Berlinie sfilmowanej przez niemiecką wytwórnię „DEFA" sztuki Leona Kruczkowskiego „Niemcy".

Na premierę przybyli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie radzieckiej komisji kontrolnej w Niemczech, korpus dyplomatyczny oraz wybitni przedstawiciele nauki, sztuki i prasy. Obecni byli również członkowie specjalnej delegacji polskiej, przybyłej do NRD na uroczystości organizowane w ramach miesiąca przyjaźni oraz autor sztuki Leon Kruczkowski.

Film „Niemcy" wywarł na publiczności, wypełniającej po brzegi salę jednego z największych kin Berlina, bardzo silne wrażenie. Autorowi i obecnym na przedstawieniu wykonawcom głównych ról zgotowano serdeczną owację.

Ustawa o obronie pokoju w Mongolskiej Republice Ludowej

(d) MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Ułan-Bator:

Dnia 28 lutego prezydium parlamentu Mongolskiej Republiki Ludowej przyjęło ustawę o obronie pokoju.

Uważając, iż propaganda wojenna jest największą zbrodnią przeciwko ludzkości, prezydium parlamentu Mongolskiej Republiki Ludowej postanowiło, że osoby zajmujące się propagandą nowej wojny lub propagujące ją, będą karane więzieniem od 10 do 25 lat. Osoby, ukarane na mocy ustawy o obronie pokoju, pozbawione będą praw obywatelskich i majątku.

Pamiętna data w historii Bułgarii

Naród bułgarski obchodzi dziś rocznicę wyzwolenia spod przeszło pięciowiekowej niewoli tureckiej.

Dnia 3 marca 1878 r. podpisany został na przedmieściu Konstantynopola, San Stefano, traktat pokojowy między Rosją a Turcją, w wyniku którego naród bułgarski odzyskał niepodległość.

Przeszło pięćset lat pastwili się feudałowie tureccy nad ludem bułgarskim. Cała prawie ziemia należała do obszarników tureckich, [illegible] niewolniczym trudem bułgarskich chłopów. Cały kraj był jednym wielkim więzieniem dla synów ludu, więzionych, maltretowanych i mordowanych przez okupantów tureckich przy pomocy nielicznej garstki tzw. „czorbadżijów" — bogaczy miejskich i wiejskich wysługujących się najeźdźcy.

Najlepsi synowie narodu bułgarskiego zmuszeni byli emigrować do Rumunii i Rosji, skąd kierowali przygotowaniami do powstań narodowych w latach 1875-76.

Powstania te utopili janczarowie tureccy w morzu krwi. Wolność przyniósł narodowi bułgarskiemu żołnierz bratniego narodu rosyjskiego.

W dniu 24 kwietnia 1877 r. Rosja wypowiedziała wojnę Turcji. 19 lipca armia rosyjska zajęła po ciężkich walkach Szipkę — jedną z najważniejszych przełęczy na Bałkanach. 10 grudnia Rosjanie rozgromili po ciężkich walkach armie tureckie oblegające Plewnę, po czym dowództwo tureckie prosiło o zawieszenie broni.

Tysiące synów ludu rosyjskiego padło śmiercią bohaterów. Żołnierz rosyjski obficie zroszył krwią ziemię bratniego narodu bułgarskiego.

Zwycięstwo oręża rosyjskiego odrodziło po wiekach państwo bułgarskie. Chłopi bułgarscy przejęli od feudałów tureckich ziemię, na której pracowali. [illegible]

Wyzwolona Bułgaria stała się jednak igraszką w rękach imperialistów. Dla utrzymania swych wpływów na Bałkanach imperialiści austro-niemieccy osadzili na tronie bułgarskim obcą i wrogą narodowi dynastię Koburgów, która przekształciła kraj w kolonię imperializmu niemieckiego i wciągnęła Bułgarię w wojny Bałkańskie (1912-13) i w pierwszą wojnę światową.

Zdradziecka dynastia przystąpiła w okresie drugiej wojny światowej do paktu antykominternowskiego. [illegible] hitlerowcom nie udało się zrealizować planu wysłania armii na wschód, do walki z Armią Radziecką, [illegible] zwycięskiej Rewolucji Październikowej, z potomkami bohaterów spod Szipki i Plewny. Nie udało im się rzucić narodu bułgarskiego przeciw armii, która rozgromiła faszyzm, ratując narody Europy.

Powstałe pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej oddziały partyzanckie [illegible] wyprawie hitlerowców.

W wrześniu 1944 Armia Radziecka po wyzwoleniu Rumunii przekroczyła granice Bułgarii. Po raz drugi w historii żołnierz rosyjski przyniósł wolność ojczyźnie Dymitrowa.

Tym razem była to prawdziwa wolność. [illegible] powstała Bułgarska Republika Ludowa, [illegible]

Naród bułgarski związany jest sojuszem i przyjaźnią, bratnimi stosunkami z Wielkim Związkiem Radzieckim [illegible]

Obchodzi ten dzień w chwili gdy imperialiści amerykańsko-angielscy omotują świat siecią agresywnych paktów [illegible] „paktu śródziemnomorskiego" [illegible] jugosłowiańskiego i faszystowskiej Grecji [illegible] Turcji [illegible]

Krwiożerczym planom imperialistów naród bułgarski przeciwstawia pokojowe budownictwo socjalistyczne, [illegible] Związek Radziecki. H. D.

Polska stała się krajem 3-krotnie bardziej uprzemysłowionym niż przed wojną

O 23,4 proc. wzrośnie w tym roku produkcja przemysłowa

Z obrad Komisji Sejmowej Planu Gospodarczego i Budżetu

(f) Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu obradowała nad zagadnieniami przemysłu. Referat sprawozdawczy wygłosił tow. pos. J. Rustecki (PZPR).

Plan produkcji przemysłu w 1950 roku został wykonany z nadwyżką, w wyniku czego wartość produkcji wzrosła o 30,8 proc. Polska stała się krajem trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym niż przed wojną.

Plan na rok 1951 zakłada wzrost produkcji przemysłu o 23,4 proc. Wartość produkcji przemysłowej w br. wzrośnie w górnictwie o 9,7 proc., w przemyśle ciężkim o 20,4 proc., chemicznym — o 20,9 proc., lekkim — o 16 proc., rolnym i spożywczym — o 23,1 proc. oraz w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości — o 80 proc.

W bieżącym roku poważne zadania nakłada plan w zakresie zwiększania wydobycia rud miedzi. Hutnictwo podniesie średnio o kilka procent produkcję, co w poważnym stopniu przyczyni się do dalszego rozwoju przemysłu maszynowego, budowlanego i przetwórczego.

Najpoważniejszy wzrost produkcji występuje w przemyśle budowy maszyn. Produkcja obrabiarek zwiększy się o 161 proc., maszyn i urządzeń dla budownictwa o 162 proc., samochodów ciężarowych — 331 proc. i t. d.

Stały wzrost stopy życiowej ludności wymaga zwiększenia produkcji artykułów bezpośredniej konsumcji.

Nakłady inwestycyjne w bież. roku w porównaniu z rokiem ubiegłym będą większe o 32 proc. W wyniku tego zdolność wydobycia węgla kamiennego wzrośnie o ponad 3,75 miliona ton węgla rocznie, energii elektrycznej o 412,4 MW. Wykonana zostanie budowa 100 km gazociągów, zwiększy się produkcja rudy surowcowej, wzrośnie zdolność produkcyjna przędzalń bawełny itp.

Źródła pokrycia finansowego wzrostu produkcji przemysłowej w 1951 roku stanowi akumulacja uspołecznionych przedsiębiorstw. Udział akumulacji przemysłu w ogólnej sumie wyniesie 84,6 proc., co w stosunku do 1950 r. stanowi wzrost o 57 proc.

Z ogólnej sumy wpływów budżetu gospodarki uspołecznionej na przemysł przypada 72,1 proc.

Plan na rok 1951 przewiduje wzrost wydajności pracy w przemyśle o około 13 proc. Jednym z węzłowych zagadnień planu na rok bieżący jest obniżenie kosztów własnych w przemyśle o 6,1 proc.

Wykonanie trudnych zadań w br. wymagać będzie zmiany dotychczasowych metod pracy, wprowadzania ulepszeń w produkcji, wykorzystania w pełni zdolności produkcyjnej maszyn i urządzeń, wprowadzenia socjalistycznej organizacji pracy.

Realizacja śmiałych zadań planu na rok 1951 wymagać będzie dużego wysiłku i entuzjazmu klasy robotniczej.

Realizację wielkich zadań ułatwi nam umacnianie przyjaźni i rozszerzanie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W oparciu o braterską pomoc Związku Radzieckiego, o wzrastającą świadomość klasy robotniczej naszego kraju, w walce z niedobitkami wroga klasowego, plan gospodarczy na rok 1951 będzie wykonany. Realizacja tego planu umocni nasz potencjał gospodarczy, wzmocni nasze siły w walce o utrwalenie pokoju.

W dyskusji nad referatem zabierali głos m. in. pos. pos.: tow. Kieszczyński, tow. Burski, tow. Rapaczyński (PZPR), Chadaj i Rataj (ZSL), Fijałkowski, Strzałkowski i Stefański (SD) oraz Frankowski i Bocheński (Klub Kat.-Społ.).

Jeszcze w 1951 r. powinien zostać zawarty traktat pokojowy z Niemcami

Nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej NRD w sprawie uchwał Światowej Rady Pokoju – Apel do Bundestagu w Bonn

(f) BERLIN (PAP). — W piątek Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zebrała się na swe szóste, nadzwyczajne posiedzenie plenarne. Porządek dzienny zawierał jedyny punkt: Niemcy a pokój.

Na posiedzenie przybyli przedstawiciele misji dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie NRD oraz obecni jeszcze w Berlinie członkowie Światowej Rady Pokoju.

Obrady zagaił przewodniczący Izby Johannes Dieckmann. Podkreślił on, że Izba zbiera się w chwili decydującej dla zmagań wszystkich ludzi miłujących pokój. Odbyła się właśnie w stolicy Niemiec sesja Światowej Rady Pokoju, a w dniu 5 marca br. rozpoczyna się konferencja wstępna przedstawicieli czterech wielkich mocarstw. Chodzi o to, by w tym momencie rozległ się głos narodu niemieckiego.

Następnie przewodniczący Izby z polecenia konwentu seniorów odczytał projekty dwóch rezolucji, przedstawione w myśl porządku dziennego, a Herbert Warnke (przedstawiciel frakcji Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych) umotywował je.

Rezolucja w sprawie uchwał Światowej Rady Pokoju

Tekst rezolucji wszystkich frakcji Izby Ludowej NRD w sprawie uchwał Światowej Rady Pokoju stwierdza m. in.:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że Światowa Rada Pokoju na swej sesji berlińskiej w dniach 21 — 26 lutego 1951 r. dokonała niezwykle doniosłej pracy na rzecz pokoju, bezpieczeństwa wszystkich narodów oraz ich pokojowego rozwoju. Sesja Światowej Rady Pokoju wezwała wszystkich ludzi dobrej woli i wszystkie dążące do pokoju organizacje do walki przeciwko polityce agresji i rozpętywania nowej rzezi światowej oraz wskazała drogę, wiodąca do pokojowego porozumienia między narodami. Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita uchwały, przyjęte przez Światową Radę Pokoju, a w szczególności apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami, jej wystąpienie w obronie Karty Narodów Zjednoczonych, przyjętej w San Francisko oraz decyzję w sprawie wysłania delegacji Światowej Rady Pokoju do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Lake Success.

Posłowie do Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej aprobują te uchwały w całej pełni i zobowiązują się do wytężenia wszystkich sił, aby wnieść swój wkład w dzieło urzeczywistnienia tych uchwał w interesie zapewnienia pokoju między narodami.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita w szczególności fakt, że Światowa Rada Pokoju zajęła się tak wyczerpująco sprawą, jak można spowodować pokojowe uregulowanie zagadnień dotyczących narodu niemieckiego. Podziela ona pogląd Światowej Rady Pokoju, że odbudowa sił zbrojnych i przemysłu wojennego Niemiec pociąga za sobą najpoważniejsze niebezpieczeństwo nowej wojny światowej.

Izba Ludowa popiera żądanie Światowej Rady Pokoju w sprawie zapewnienia demilitaryzacji Niemiec drogą porozumienia międzynarodowego. Żądanie to odpowiada całkowicie interesom i pragnieniom naszego narodu.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców, wszystkie matki i zwłaszcza młodzież niemiecką, by zjednoczyli się na płaszczyźnie tej wielkiej i sprawiedliwej akcji na rzecz pokoju i nie szczędzili sił ani czasu, ażeby rozproszyć ciążący nad narodami koszmar nowego zagrożenia pokoju światowego przez odradzający się militaryzm niemiecki, ażeby zapewnić naszemu własnemu narodowi pokój, rozwój demokratyczny i powrót do grona demokratycznych, pokój miłujących i równouprawnionych narodów.

Rezolucja w sprawie konferencji wstępnej przedstawicieli 4 mocarstw

Rezolucja w sprawie paryskiej konferencji wstępnej przedstawicieli czterech wielkich mocarstw brzmi:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do Bundestagu Niemieckiej Republiki Związkowej z naglącym apelem o niezwłoczne skierowanie do czterech wielkich mocarstw, których przedstawiciele zbierają się dnia 5 marca 1951 r. w Paryżu na konferencję wstępną w sprawie opracowania porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji, wspólnego wniosku obu parlamentów o wpisanie na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych — sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w r. 1951. Traktat pokojowy powinien opierać się na następujących podstawach: demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, przywrócenie jedności Niemiec, zagwarantowanie wolności handlu zagranicznego i swobodnego rozwoju produkcji pokojowej, wycofanie wojsk okupacyjnych w ciągu roku od daty podpisania traktatu pokojowego.

Ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stanowi dla całego narodu niemieckiego sprawę najważniejszą, Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej apeluje do Bundestagu Niemieckiej Republiki Związkowej, który dotychczas nie odpowiedział na apel Izby Ludowej NRD z dnia 30 stycznia, by przeszedł do porządku nad wszystkimi zastrzeżeniami formalnymi i odpowiedział na tę propozycję do dnia 4 marca 1951 roku. Naglący charakter tego apelu wypływa z faktu, że wstępna konferencja przedstawcieli czterech wielkich mocarstw rozpoczyna się w Paryżu już piątego marca.

*

Po dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych ugrupowań Izby Ludowej, obie rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte.

Jedność akcji mas pracujących w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Apel w sprawie zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Trizonii

(f) BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland" opublikował apel Komitetu przygotowawczego dla zwołania europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Zadaniem robotników — stwierdza m. in. apel — jest aktywne występowanie przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Jesteśmy przekonani, że klasa robotnicza w ścisłej współpracy ze wszystkimi miłującymi pokój ludźmi zdoła pokrzyżować plany podżegaczy wojennych. Dlatego też przedstawiciele robotników francuskich i niemieckich, odpowiadając na inicjatywę załogi zakładów metalurgicznych „Gasper - Huette", postanowili zwołać europejską konferencję robotniczą przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Komitet przygotowawczy proponuje robotnikom i robotnicom całej Europy:

zwołać w Berlinie europejską konferencję robotniczą w dniach od 23 do 25 marca 1951 r.;

z braterską jednomyślnością wybrać delegatów na tę konferencję z każdej gałęzi przemysłu spośród robotników zorganizowanych i niezorganizowanych;

wezwać kierownicze organa związków zawodowych w każdym kraju i międzynarodowe organizacje związkowe do udziału w tej konferencji i wyrażenia tam swej opinii.

Konferencja powinna się odbyć pod hasłem: „Jedność akcji mas pracujących i związków zawodowych krajów europejskich w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec".

*

Robotnicy wielu zakładów przemysłowych Francji postanowili poprzeć inicjatywę robotników „Gasper - Huette". Tak np. robotnicy fabryk maszyn w Stains zapowiedzieli wysłanie delegatów na konferencję, jak również zw. zaw. metalowców (CGT) w St. Denis, zw. zaw. robotników przemysłu spożywczego i in.

Doły niemieckiej partii socjaldemokratycznej domagają się jedności akcji z komunistami

(f) BERLIN (PAP). — Na konferencję Komunistycznej Partii Niemiec w Essen przybyło sześciu delegatów Kongresu socjaldemokratów Zagłębia Ruhry, który odbył się w Hern. Przedstawiciel socjaldemokratów Meinike stwierdził, iż delegaci Kongresu w Hern jednomyślnie potępili stanowisko Schumachera, który nie zgodził się na propozycję Maxa Reimanna w sprawie jedności akcji.

Dołożymy wszystkich sił — powiedział Meinike — aby socjaldemokraci działali wspólnie z komunistami w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu wojny.

Jerzy Garda odznaczony Komandorią Orderu Polonia Restituta

(f) Za wystawienie opery Moniuszki „Paria" w Państwowej Operze Wrocławskiej oraz za całokształt pracy dla opery polskiej Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył znakomitego śpiewaka dyrektora artystycznego Opery Wrocławskiej Jerzego Gardę Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Masy pracujące ZSRR odpowiadają na kolejną zniżkę cen nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

(f) MOSKWA (PAP). W całym kraju radzieckim — w zakładach przemysłowych i urzędach, w kołchozach i sowchozach, w sklepach, komentuje się szeroko uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o nowej zniżce cen detalicznych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych. Nowa zniżka cen, dzięki której społeczeństwo radzieckie zaoszczędzi w br. około 34,5 miliarda rubli, została przyjęta jednomyślnie jako przejaw troski rządu radzieckiego i partii Lenina — Stalina o dobro i szczęście ludu.

Na licznych wiecach i zgromadzeniach ludzie radzieccy podkreślają, że nowa zniżka cen jest jeszcze jednym dowodem pokojowej polityki państwa socjalistycznego. Nowa zniżka cen — stwierdzają obywatele radzieccy — to rezultat pokojowej pracy, pokojowego budownictwa.

Miliony obywateli radzieckich nabywają już artykuły żywnościowe i towary przemysłowe po nowych, zniżonych cenach.

Należy podkreślić, że dzięki wielkim sukcesom gospodarki narodowej obroty towarowe w ZSRR wzrastają w wyjątkowo szybkim tempie. W roku 1950 obroty towarowe wzrosły o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1949. W roku ub. realna płaca robotników i urzędników wzrosła o 15 proc., zaś wydatki ludności wiejskiej na zakup towarów przemysłowych zmniejszyły się o 16 proc. Nowa, 4 z kolei w okresie powojennym zniżka cen oznacza dalszy wzrost zdolności nabywczej rubla oraz podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Wkrótce po opublikowaniu uchwały o zniżce cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych w handlu państwowym, zanotowano na rynkach kołchozowych zniżkę cen mąki, masła i produktów mlecznych.

W odpowiedzi na troskę partii i rządu o dobrobyt narodu, masy pracujące miast i wsi ZSRR postanawiają osiągnąć nowe sukcesy w walce o dalszy wzrost wydajności pracy, o lepsze wykorzystanie przodującej techniki, o zwiększenie produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Budowniczowie wielkiej magistrali wodnej, kanału wołżańsko - dońskiego zobowiązali się przyśpieszyć tempo prac i wykonać przedterminowo plan roczny. Pracownicy przemysłu naftowego Baku zobowiązali się wydobyć ponad plan setki ton ropy naftowej.

W związku z uchwałą Rady Ministrów ZSRR i KC WKP(b) o zniżce cen, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych (WCSPS) opublikowało oświadczenie, w którym stwierdza m .in., że uchwała ta jest wyrazem nieustannej troski partii bolszewickiej, rządu radzieckiego i Stalina o naród radziecki, o stałe podnoszenie dobrobytu i kultury mas pracujących Związku Radzieckiego.

Prezydium WCSPS wezwało wszystkie organizacje związkowe, aby rozwinęły jeszcze szerzej współzawodnictwo o wykonanie z nadwyżką planów państwowych, o podniesienie jakości pracy i zniżenie kosztów własnych produkcji, o dalszy wzrost wydajności pracy, o wysoką kulturę produkcji.

Prezydium WCSPS wyraża niezłomne przekonanie, iż masy pracujące ZSRR odpowiedzą na ojcowską troskę partii, rządu i osobiście Stalina o nieustanne podnoszenie dobrobytu narodu — nowymi osiągnięciami na polu pokojowej, twórczej pracy w imię triumfu komunizmu.

*

W wywiadach udzielonych przedstawicielom TASS wielu wybitnych uczonych radzieckich wypowiedziało się na temat nowej, 4 z kolei w okresie powojennym zniżki cen w ZSRR. M. in. znakomity ekonomista prof. W. Dlaczenko stwierdził:

Uchwała o zniżce cen jest jednocześnie świadectwem potęgi gospodarczej kraju budującego komunizm. W toku mojej pracy spotykam się z sytuacją gospodarczą ludności państw kapitalistycznych. I tak np. realne zarobki robotników USA były w roku 1949 o 25 proc. niższe niż w okresie przedwojennym. W ZSRR natomiast realne płace robotników i urzędników w roku 1949 były w porównaniu z okresem przedwojennym wyższe o 24 proc. W krajach kapitalistycznych ceny i podatki nieustannie wzrastają. W ZSRR — wzrasta dobrobyt narodu, ceny spadają, realizowane jest gigantyczne pokojowe budownictwo, przeobraża się przyrodę.

Polityka wojny i nędzy w krajach kapitalistycznych

W krajach kapitalistycznych wzmaga się drożyzna i bezrobocie, zwiększa się ciężar podatków i nędza mas pracujących.

USA

(f) NOWY JORK (PAP). Jak wynika z danych statystycznych ogłoszonych przez ministerstwo pracy, koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w początkach roku 1951 były o 81 proc. wyższe, niż w roku 1939. Według obliczeń tego ministerstwa w lutym br. około 60 proc. rodzin w Stanach Zjednoczonych miało dochód o 20 — 30 proc. niższy, niż minimum egzystencji.

Według doniesień prasowych, ceny poszczególnych artykułów żywnościowych w Nowym Jorku wzrosły w ciągu ostatniego roku, jak następuje mięso — 25 proc., mleko — 20 proc., masło — 8 proc., ser — 20 proc., kawa — około 100 proc.

Wielkie amerykańskie monopole żywnościowe, chcąc utrzymać wysokie ceny na artykuły spożywcze, niszczą znaczne ilości produktów pierwszej potrzeby.

W artykule pt. „Życie w USA w roku 1951" tygodnik „United States News and World Report" kreśli ponury obraz życia przeciętnego Amerykanina w bieżącym roku. Tygodnik oblicza, że wydatki przeznaczone bezpośrednio i pośrednio na zbrojenia wyniosą w tym roku 67,7 miliardów dolarów, tj. 89 proc. całego budżetu amerykańskiego i podkreśla w związku z tym, że ceny artykułów powszechnego użytku będą w dalszym ciągu wzrastały w tempie przyśpieszonym. Tygodnik przypuszcza, że trzeba będzie wprowadzić w Stanach Zjednoczonych racjonowanie żywności i system kartkowy.

Niemcy zachodnie

BERLIN (PAP). W Niemczech zachodnich ceny wzrastają w dalszym ciągu. Również w zachodnim Berlinie w ciągu stycznia br. nastąpiła zwyżka cen kartofli, mleka, sera, masła, margaryny, mięsa i wyrobów mięsnych przeciętnie o 7,5 proc. Produkcja przemysłowa w Niemczech zachodnich zmniejsza się.

W ciągu lutego nastąpił spadek produkcji przemysłu samochodowego w Trizonii o 20 proc. w porównaniu ze styczniem br. W Hamburgu spadła produkcja przemysłu precyzyjnego, optycznego, włókienniczego i stalowego.

Jugosławia

SOFIA (PAP). Wysługująca się amerykańskim podżegaczom wojennym klika Tito doprowadziła naród jugosłowiański do niebywałej nędzy. Władcy Jugosławii przeznaczyli w 1951 r. ponad 70 proc. budżetu na wydatki zbrojeniowe. W ciągu 1950 r. podatki w tym kraju zostały zwiększone o dalsze 20 miliardów dinarów. Ceny w Jugosławii są obecnie przeszło 7,5 razy wyższe, niż w 1945 r. Zarobki wykwalifikowanego robotnika wynoszą w Jugosławii zaledwie 1/5 część minimum kosztów utrzymania. W Jugosławii panuje brak tłuszczu. Jakkolwiek towary w Jugosławii wydawane są na kartki, to jednak w 1950 r. mieszkańcy Belgradu nie otrzymali zupełnie mydła, a od zimy 1949 r. ludności Jugosławii nie wydano opału.

Inżynierowie i technicy zwiększają swój udział w walce o pokój i plan 6-letni

Inteligencja techniczna mobilizuje się do realizacji wytycznych VI plenum

(d) Ostatnio odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Głównej NOT z udziałem prezesów wszystkich Stowarzyszeń Inżynierów i Techników w Polsce. Na zebraniu tym, po wysłuchaniu referatu prezesa NOT min. Bolesława Rumińskiego, który omówił zadania inteligencji technicznej w świetle wytycznych VI Plenum KC PZPR uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Naczelna Organizacja Techniczna i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników, jako instytucje zrzeszające inteligencję techniczną w Polsce, z radością i pełnym zrozumieniem witają wskazania VI Plenum o zadaniach inteligencji w szeregach frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Realizacja tych zadań nakłada na inteligencję techniczną szczególne obowiązki w dziedzinie podniesienia poziomu techniki polskiej i upowszechnienia przodujących metod pracy. Dlatego też inżynierowie i technicy muszą w jeszcze większym stopniu wziąć czynny i bezpośredni udział w ruchu współzawodnictwa i racjonalizacji pracy, w upowszechnianiu przodujących metod produkcji, szeroko korzystając z doświadczeń techniki radzieckiej.

Jednym z wyrazów tych dążeń była odbyta ostatnio na Śląsku konferencja inżynierów i techników z robotnikami w sprawie upowszechnienia metody inż. Kowalowa".

Celem dalszej i pełnej realizacji wskazań VI Plenum uchwalono zwołanie, w ciągu trzech tygodni, narady aktywu stowarzyszeń technicznych NOT. Narada ta będzie miała na celu dokładne ustalenie zadań inżynierów i techników w realizacji frontu narodowego i szczegółowe omówienie metod, zmierzających do wprowadzenia w życie postępu technicznego.

(f) Apel uczestników katowickiej narady inżynierów i techników przemysłu, wzywający do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych i gospodarczych poprzez stosowanie przodujących radzieckich metod pracy, w szczególności wymiany doświadczeń przodowników metodą inżyniera Kowalowa podjęli ostatnio inżynierowie i technicy huty „Kościuszko". Zobowiązali się oni poprzez szerokie stosowanie metod radzieckich towarzyszy pracy, zwiększyć produkcję stali o 11.000 ton w br.

Pracownicy techniczni Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego zobowiązali się do pogłębienia współpracy z przodującymi robotnikami i przeprowadzenia szczegółowej obserwacji metod pracy najlepszych górników w celu spopularyzowania ich wśród wszystkich górników.

W uchwalonej rezolucji inżynierowie i technicy Chorzowskich Zakładów Przemysłu Węglowego stwierdzają, że w ten sposób ułatwią załogom robotniczym wydobycie w br. dodatkowych 120.000 ton węgla ponad plan. Równocześnie wzywając wszystkich inżynierów i techników z innych zakładów przemysłu węglowego do pójścia w ich ślady.

1400 par obuwia ponad plan dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży

(f) W odpowiedzi na apel górników z kopalni „Katowice" młodzież całego kraju czci Światowy Tydzień Młodzieży zwiększeniem wydajności pracy.

W Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie, wśród wielu zobowiązań podjętych przez młodych robotników wyróżnia się zobowiązanie brygady im. Hanki Sawickiej. Brygada ta postanowiła wyprodukować w marcu i kwietniu br. 1.400 par obuwia ponad plan.

Obrady plenum Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

(f) W ostatnich dniach lutego br. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego plenum Zarz. Gł. Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, poświęcone omówieniu planu działalności Związku na rok bież. W obradach uczestniczyli prezes Zarz. Gł. gen. Jóźwiak-Witold, członkowie prezydium Rady Naczelnej Związku z Z. Balickim, J. Niećko i gen. P. Jaroszewiczem na czele, dyrektor sekretariatu generalnego FIAPP — E. Kowalski oraz członkowie zarządów okręgowych ZBoWiD.

Obszerny referat polityczny o zadaniach Związku i szerokich mas członkowskich wygłosił gen. Jóźwiak - Witold. Mówca stwierdził, że naczelnym zadaniem członku Związku jest walka o niedopuszczenie do nowej wojny, którą pragnęliby wywołać imperialiści.

Po ożywionej dyskusji plenum ZBoWiD przyjęło tezy, zawarte w referacie gen Jóźwiaka - Witolda jako wytyczne dalszej działalności Związku.

Jednomyślnie przyjęta rezolucja stwierdza, że — w obliczu imperialistycznych zamachów na pokój światowy — walka narodów w obronie pokoju, której przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu — Związek Radziecki, nieustannie potężnieje. Aby wypełnić swe zadania w tej walce przeciwko podżegaczom wojennym, ZBoWiD winien wychowywać członków w duchu gorącej miłości i przywiązania do ludowej ojczyzny, w duchu patriotyzmu i ofiarności w walce o zabezpieczenie jej niepodległości i pokojowego rozwoju. Należy w tym celu przeprowadzać akcję uświadamiającą o zadaniach, jakie stoją w szerokim froncie narodowym przed każdym członkiem Związku na odcinku walki o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego.

W zakończeniu rezolucji Plenum zaleca organizacjom terenowym przeprowadzić przygotowania do Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych — 11 kwietnia (dzień FIAPP).

Rozgromienie agentury imperialistycznej w Czechosłowacji

Ostatnie, lutowe Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji ma niezwykle doniosłe znaczenie dla narodu czechosłowackiego. Przejdzie ono do historii KPCz, do historii narodu czechosłowackiego, jako Plenum, które na wyższy poziom podniosło walkę o socjalizm, przyśpieszyło marsz do socjalizmu, a zarazem zdemaskowało metody penetracji imperialistycznego wywiadu i rozbiło agenturę imperialistyczną. Przejdzie ono do historii KPCz i narodu czechosłowackiego, jako Plenum, które skróciło do trzech i pół roku termin wykonania pięciolatki, wytyczyło zadania partii w walce o socjalistyczną przebudowę wsi czechosłowackiej i oczyściło partię od nasłanych do niej przez imperialistów amerykańskich wrogów i szkodników.

W referacie swym na Plenum tow. Gottwald stwierdził:

„Bez wahania mogę powiedzieć, że wygraliśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu, wielką zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim".

Ta wygrana bitwa, która pokrzyżowała plany imperialistów — to zdemaskowanie i wykluczenie z partii zdradzieckich, wrogich, antynarodowych szpiegowskich elementów, jak Sling, Svermowa, Clementis, Husak, Novomeski i inni. Grupa ta stanowiła przedłużenie na Czechosłowację tej sieci agentur, którą imperialiści zasiali w partiach komunistycznych i robotniczych jeszcze w czasie wojny. Część z nich wywodzi się z byłych współpracowników Gestapo, których hitlerowcy później przekazali wywiadowi amerykańskiemu. Część z nich od razu związana była z anglosaskimi i francuskimi ośrodkami szpiegowskimi. Wszyscy oni — podobnie jak Rajk na Węgrzech, czy Trajczo Kostow w Bułgarii — mieli za zadanie dokonać puczów kontrrewolucyjnych w swoich krajach, sparaliżować walkę klasy robotniczej o socjalizm, zlikwidować niepodległość tych krajów, wydając je na łup amerykańskim imperialistom.

Vlado Clementis był jeszcze przed wojną szpiegiem francuskiego wywiadu. Z wybuchem wojny zrzucił on na krótko maskę. Ujawnił się wtedy jako wróg Związku Radzieckiego, wróg partii. Imperialiści jednak uznali, że za wcześnie się demaskować. Clementis pozostał, po to, by dalej prowadzić szpiegowską, wrogą antynarodową robotę. Pozostał jako agent tych, którzy w r. 1938 sprzedali Czechosłowację Hitlerowi, a parę miesięcy później przyklasnęli inwazji republiki przez Wehrmacht. Pozostał, by próbować przehandlować niepodległość Czechosłowacji tym razem na rzecz USA.

Otto Sling z kolei był agentem brytyjskiego wywiadu. Przebywał w Anglii i tam poszedł na służbę Intelligence Service. Syn bogatego fabrykanta wykorzystywał swoje stanowisko w partii dla pilnowania rodzinnego, wielomilionowego majątku.

Maria Svermowa wiedziała o roli Slinga, była wtajemniczona w jego dywersyjną działalność. Jak wykazały fakty ujawnione na Plenum przejawiała ona już dawniej antyradzieckie nastawienie. Gdy Sling został zdemaskowany wszelkimi siłami starała się utrudnić likwidację wrogich agentur, kryjąc szpiegów i zdrajców.

Takie jest moralne oblicze wrogów narodu czechosłowackiego. Obcy, płatni agenci. Ich celem było cofnąć to wszystko, co naród czechosłowacki osiągnął po unicestwieniu próby puczu reakcji w lutym 1948 r. Ich celem było dokonać w Czechosłowacji kontrrewolucyjnego puczu — tak jak to zrobili w Jugosławii wytrawni szpiedzy mocarstw imperialistycznych, szpiedzy titowscy. Ich celem było hamowanie marszu ku socjalizmowi, by w odpowiednim momencie próbować restaurować kapitalizm.

To oni właśnie bronili wszelkimi sposobami bogaczy wiejskich i głosili konieczność przyjmowania kułaków do spółdzielni produkcyjnych; to oni właśnie swoją krecią robotą zmierzali do oderwania Czechosłowacji od obozu pokoju, od sojuszu ze Związkiem Radzieckim — i włączenia kraju do bloku imperialistycznej agresji, podobnie jak to uczynili ich belgradzcy kamraci.

Naród czechosłowacki pokrzyżował te zbrodnicze plany. Dzięki rewolucyjnej czujności partii komunistycznej, dzięki jej kierownictwu z tow. Gottwaldem na czele, ujawnieni zostali spiskowcy i zdemaskowani przed narodem. Dzięki słusznej, marksistowsko - leninowskiej linii KPCz, spisek bankrutów, którzy chcieli Czechosłowację przekształcić w kolonię amerykańskich imperialistów — spalił na panewce. I dzięki pokrzyżowaniu tych zdradzieckich planów KPCz może ze zdwojoną siłą toczyć walkę o socjalizm w Czechosłowacji.

Wyniki tej walki uwidoczniły się na Plenum. Znalazły one wyraz w wytycznych polityki partii na wsi — polityki nie osłabiania, lecz zaostrzania walki z wyzyskiwaczami, polityki wzmożonej pomocy dla spółdzielczości produkcyjnej, jedynej drogi socjalistycznej przebudowy rolnictwa w duchu nauk Lenina i Stalina.

Znalazły one wyraz w rewizji wskaźników planu pięcioletniego i w skróceniu czasu trwania tego planu do trzech i pół roku, w zwiększeniu zadań poszczególnych gałęzi produkcji a przede wszystkim produkcji przemysłów kluczowych — węgla, stali, energii elektrycznej.

Znalazły one wyraz w jednomyślnym przyjęciu przez Plenum wytycznych zawartych w referacie tow. Gottwalda oraz w referatach tow. tow. Slansky'ego, Dolansky'ego i Franka — wytycznych, którymi żyć będzie partia i naród w najbliższym okresie.

Obrady lutowego Plenum KC KPCz mają wielkie znaczenie również i dla nas. Ujawniły one, jakie cele stawiała sobie grupka szpiegów i dywersantów w Czechosłowacji — „zawieszenie" walki klas, jako droga do restauracji kapitalizmu oraz burżuazyjny nacjonalizm, jako „ideologia" oderwania Czechosłowacji od ZSRR i krajów demokracji ludowej, „ideologia" likwidacji jej niepodległości — w treści swej są zbieżne z istotą gomułkowszczyzny i spychalszczyzny. I u nas zwyrodnienie nacjonalistyczne stało się żerowiskiem dla jawnych agentur imperialistycznych. Pokrzyżowaliśmy zbrodnicze plany zdrajców i spiskowców, którzy na zlecenie anglosaskich wywiadów knuli zbrodnicze plany przeciw Polsce Ludowej i będziemy ich nadal ścigać z całą bezwzględnością.

Tam bowiem gdzie władzę sprawuje klasa robotnicza na czele mas ludowych, tam, gdzie rządy sprawuje partia, która w jedną nierozłączną całość splata patriotyzm z internacjonalizmem, gorące umiłowanie własnej ojczyzny z gorącą przyjaźnią dla Związku Radzieckiego, wodza obozu pokoju — tam antynarodowe spiski skazane są na niepowodzenie, tam są one tępione z całą bezwzględnością.

I dlatego zwycięstwo odniesione przez bratnią naszą partię nad knowaniami imperialistów i ich agentów jest i naszym zwycięstwem. Dlatego przyspieszenie marszu Czechosłowacji do socjalizmu jest i naszym sukcesem. Dlatego ujawnienie wrogiego, antynarodowego spisku w Czechosłowacji jest i dla nas nauką.

„Niech każdy Polak — mówił na VI Plenum KC PZPR tow. Bierut — *miłujący swój kraj wzmacnia swą czujność przeciw podstępnym knowaniom wroga..."*

Czujność wobec knowań wroga, który nie tylko nie składa broni, lecz wzmagać będzie swą działalność w miarę zaostrzania się sytuacji międzynarodowej i postępów naszego marszu do socjalizmu — jest nakazem dla całej partii naszej, dla każdego patrioty polskiego, jest jednym z warunków pomyślnej walki naszego Frontu Narodowego o pokój i o realizację planu sześcioletniego.

Kongres Ligi Kobiet zmobilizuje kobiety z miast i wsi do walki o pokój i plan sześcioletni

E. Orłowska
Kierownik Wydziału Kobiecego KC PZPR

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet będzie manifestacją uczuć patriotycznych naszych kobiet, które głęboko kochają ludową ojczyznę, które nie szczędzą sił i zapału w walce i pracy dla jej lepszej, szczęśliwszej przyszłości, dla pokoju.

Już w akcji przygotowawczej do Kongresu, która objęła nie tylko 2 miliony członkiń Ligi Kobiet — lecz i olbrzymie rzesze niezorganizowanych jeszcze w jej szeregach kobiet — robotnic, chłopek, pracownic umysłowych i gospodyń domowych. Kobiety polskie wykonując z honorem podjęte zobowiązania, dały dowód, że twórczą pracą najlepiej zadokumentują swą niezłomną wolę pokrzyżowania niecnych zamiarów podżegaczy wojennych.

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet będzie przeglądem zdobyczy kobiet, osiągniętych w ciągu 5 lat istnienia Polski Ludowej, będzie podsumowaniem wkładu kobiet i mobilizacją do dalszej, jeszcze bardziej ofiarnej pracy w budownictwie socjalistycznym kraju.

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet zbiera się w warunkach wielkiego wzrostu politycznej i twórczej aktywności mas pracujących.

Ogromnym, twórczym wysiłkiem robotników, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej, pod kierownictwem naszej partii dokonuje się coraz większy przełom w świadomości mas pracujących, przełom, zasięgiem swym obejmujący coraz szerzej kobiety.

Z ciasnego zaułka codziennych, nigdy nie kończących się, otępiających domowych trosk i problemów — kobieta polska wyszła na jasny, szeroki szlak, by ramię w ramię z całą klasą robotniczą, z chłopstwem pracującym, z całym ludem budować nową Ojczyznę — matkę ludzi pracy, ich rodzin i dzieci.

Droga ta nie była łatwa. Trzeba było łamać zakorzenione od wieków, umacniane przez rządy obszarniczo-kapitalistyczne uprzedzenia o niezdolności kobiet do pracy w wielu zawodach, nieufności w powoływaniu kobiet do pracy na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach.

Trzeba było przezwyciężać również nieśmiałość kobiet i ich brak wiary we własne siły.

Trzeba było uporczywą, systematyczną pracą uświadamiającą wyzwalać setki tysięcy kobiet — z niewoli ciemnoty i zacofania, z pęt szeptanej wrogiej propagandy.

Trzeba było przysposabiać do zawodów, podnosić kwalifikacje kobiet, tworzyć i rozbudowywać placówki opieki nad matką i dzieckiem, które by umożliwiły łączenie pracy zawodowej z obowiązkami matki i gospodyni domu.

W realizacji tych odpowiedzialnych zadań wielką rolę spełniła powołana do życia w 1945 roku Liga Kobiet — szerząc swą wytężoną pracą nowy socjalistyczny i patriotyczny stosunek do pracy, budząc wśród kobiet poczucie solidarności z czołową siłą naszego społeczeństwa — klasą robotniczą, włączając szerokie rzesze kobiet do ruchu obrońców pokoju.

✻

Uchwała Biura Politycznego KC z marca ub. r. w sprawie pracy wśród kobiet stała się momentem przełomowym w rozwoju ruchu kobiecego, wydarzeniem mobilizującym organizacje partyjne do przeprowadzenia krytycznej analizy dotychczasowej pracy, do skontrolowania tego, co zostało zrobione celem włączenia milionowych rzesz kobiet do czynnego udziału w budownictwie socjalistycznym.

Kobiety pracujące przychodzą na Kongres Ligi Kobiet z wielkimi osiągnięciami.

Potężny wzrost sił wytwórczych naszego kraju, zwiększanie produkcji przemysłowej, wielkie roboty budowlane, rozwój handlu socjalistycznego — daje zatrudnienie wciąż nowym dziesiątkom tysięcy kobiet, a w okresie realizacji planu 6-letniego włączy do produktywnej pracy nowe 1.200 tys. kobiet.

Liczba kobiet w przemyśle wzrosła już 2 i półkrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Liczba dziewcząt w średnich szkołach zawodowych w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła dwukrotnie.

Na wyższych uczelniach uczy się dwa i pół raza więcej kobiet niż przed wojną.

Około 18 tys. kobiet wysunięto na kierownicze stanowiska we wszystkich gałęziach gospodarki i administracji.

Dziś nie ma już w Polsce stanowiska i zawodu, w którym by nie pracowały kobiety.

A takie kobiety jak maszyniści kolejowi ob. ob. Woronowska i Szreder, jak Jadwiga Gregorug — pierwsza w Polsce monotypistka, Maria Kolska — pierwsza kobieta kierowca autobusu, Zofia Kztyła—obsługująca kolejkę pod ziemią w kopalni „Bolesław Chrobry" i setki kobiet motorniczych i konduktorów, tokarzy, frezerów, traktorzystek, murarek, cieśli, zbrojarzy — czyż wszystkie one swą wspaniałą, pełną zapału i ofiarną pracą nie zniosły już w praktyce bariery, zagradzającej drogę do tzw. „męskich" zawodów?

Z dnia na dzień wzrasta aktywność kobiet wiejskich.

Wśród mało i średniorolnych chłopek coraz szerzej budzi się świadomość, że są współgospodarzami kraju, odpowiedzialnymi za los Ojczyzny.

Świadczą o tym fakty coraz liczniejszego udziału kobiet w trójkach gromadzkich skupu zboża, aktywna postawa kobiet wiejskich występujących przeciw kułactwu sabotującemu akcję skupu zboża.

Coraz śmielej wstępują kobiety do spółdzielni produkcyjnych, stanowiąc obecnie ponad 20 proc. ogółu członków. Coraz liczniejsze są fakty powstawania spółdzielni produkcyjnych z inicjatywy kobiet, jak to miało miejsce w gromadzie Sokola Góra, powiat Jawor, woj. wrocławskie lub we wsi Rozgard, powiatu Elbląg i w szeregu innych gromad. „Coraz lepiej rozumie kobieta wiejska, że spółdzielczość produkcyjna jest dla niej przede wszystkim drogą do lepszego jutra.

W ciągu ostatniego roku liczba kobiet uczestniczących we współzawodnictwie pracy wzrosła z 200 do 350 tysięcy.

Poważną rolę w mobilizacji kobiet do walki o pokój, o przedterminowe wykonanie pierwszego roku planu 6-letniego odegrały wybrane w ub. r. w myśl uchwały Biura Politycznego KC Rady Kobiece, do których weszło około 50 tys. najlepszych przodownic pracy i społecznic z fabryk i PGR.

Jeśli w roku 1948 mieliśmy 16 tys. kół Ligi Kobiet, liczących ogółem 1.115 tys. członkiń — to na swój ogólnopolski Kongres przyjadą delegatki wybrane przez 2 miliony członkiń, zorganizowanych w 40 tys. kół.

Dzięki czemu stała się możliwa taka zmiana w postawie kobiety pracującej w Polsce?

Stało się to możliwe dzięki temu, że kraj nasz wstąpił na drogę budownictwa socjalistycznego, dzięki władzy ludowej, dzięki uwadze i trosce, która otacza nasza partia kobietę pracującą.

Tego, co nasze młode państwo ludowe dokonało w dziedzinie równouprawnienia kobiet w ciągu 5 lat, nie dokonało żadne z państw kapitalistycznych w ciągu stuleci.

W Polsce Ludowej zrealizowana została podstawowa zasada równości kobiety pracującej z pracującym mężczyzną — równej płacy za równą pracę.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych, masowe przechodzenie od prac pomocniczych do prac na kluczowych stanowiskach w produkcji — podnosi poważnie przeciętny zarobek kobiet.

Nowy kodeks rodzinny stanowi dalszą zdobycz kobiet przez zniesienie zależności majątkowej żony od męża. Nowy kodeks rodzinny jest wyrazem dążeń Rządu Polskiego i społeczeństwa polskiego do stworzenia trwałej, zdrowej rodziny.

Kobiety w Polsce korzystają z najbardziej, obok Związku Radzieckiego, przodującego ustawodawstwa w ochronie macierzyństwa.

„Ale równość wobec prawa — pisze Lenin — *nie oznacza jeszcze równości w życiu... Należy* — powiada Lenin — *uwolnić kobiety z ogłupiającego jarzma gospodarstwa domowego"*.

W zrozumieniu tej słusznej konieczności partia i nasze państwo ludowe otaczają kobietę, matkę i dziecko szczególną opieką.

Kobieta polska coraz bardziej przekonuje się na własnym doświadczeniu, że tylko zwycięstwo socjalizmu zapewnia jej całkowite wyzwolenie i otwiera drogę do aktywnego udziału w życiu państwowym i społecznym, zaspokoi potrzeby w dziedzinie ochrony macierzyństwa i opieki nad dzieckiem, ułatwi prowadzenie gospodarstwa domowego, stworzy warunki dla mocnej, trwałej rodziny, opartej na wzajemnym szacunku i szczerym przywiązaniu małżonków.

✻

Kongres Ligi Kobiet zbiera się w zaostrzonej sytuacji międzynarodowej, która wymaga mobilizacji wszystkich sił narodu do wzmożenia walki przeciwko groźbie nowej wojny światowej, przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich.

„Czyż znajdzie się choć jeden uczciwy Polak — mówił Prezydent Bierut — *który by wobec tych zbrodniczych planów nie zajął jasnego i zdecydowanego stanowiska? Czyż może być inna odpowiedź, niż zwarcie szeregów w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni?"*

W tym narodowym froncie pod kierownictwem klasy robotniczej nie może zabraknąć żadnej Polki godnej tego imienia. Albowiem chodzi o byt i niepodległość Ojczyzny, chodzi o życie naszych dzieci, naszych ognisk domowych.

Wojny można uniknąć, jeśli każdy codziennie zdecydowanie będzie walczył o pokój — nie szczędząc sił. [illegible] przez towarzysza Stalina musi przeniknąć do serca i umysłu każdej kobiety, której drogie jest dobro Ojczyzny i szczęście najbliższych.

Co oznacza walka o pokój w życiu codziennym każdej kobiety?

Oznacza to przede wszystkim pracować coraz wydajniej, lepiej, oszczędniej, przyczyniając się nieustannie do powiększenia potencjału gospodarczego i obronnego Polski.

Oznacza to wzmocnienie akcji uświadamiającej wśród [illegible], zmobilizowanie ich do terminowego wywiązywania się ze zobowiązań względem państwa, do [illegible] pracy nad podniesieniem gospodarki rolnej. Oznacza to prowadzenie bezlitosnej walki z marnotrawstwem w gospodarce domowej, o oszczędne rozchodowanie pieczywa, [illegible] wykorzystanie wszelkich produktów zastępczych.

Bronić pokoju, to znaczy wychowywać dzieci na świadomych, oddanych Ojczyźnie obywateli.

Bronić pokoju, to znaczy walczyć bezlitośnie z szerzeniem fałszywej, szeptanej propagandy, nieść prawdę od domu do domu, od drzwi do drzwi.

Każda kobieta polska musi wiedzieć, że polityka amerykańska to bestialskie mordowanie ludności, kobiet i dzieci w Korei, to przygotowanie inwazji hitlerowskiej przeciw naszej Ojczyźnie.

Każda kobieta polska musi być świadoma siły i zwartości obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego krzyżuje zbrodnicze plany amerykańskich podżegaczy wojennych.

Każda kobieta polska musi wiedzieć, że wojny można uniknąć ale na to potrzeba jeszcze aktywniej niż dotychczas walczyć o pokój.

Każda kobieta polska musi znać doniosłe uchwały Światowej Rady Pokoju i aktywnie je poprzeć.

Wzmocnimy obronność i niezależność naszego kraju.

Wzmocnimy nasz braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Wyżej wzniesiemy sztandar solidarności międzynarodowej.

Oto odpowiedź, jaką kobiety pracujące Polski dadzą podżegaczom wojennym.

Zadania Państwowej Służby Rolnej i PGR w przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej

Stanisław Tkaczow
Wiceminister Rolnictwa i RR

Projekt planu na r. 1951 przewiduje wzrost w drugim roku planu 6-letniego produkcji roślinnej w porównaniu z 1950 r. o 10,4 proc., zwierzęcej — o 40 proc.; powierzchnia zbiorów zwiększy się o 2 proc. Pierwszym etapem prac, które zadecydują o pomyślnym wykonaniu tego planu jest zbliżająca się wiosenna akcja siewna.

Wstępnym aktem przygotowań są narady gromadzkie. Rzeczą Państwowej Służby Rolnej jest aktywne włączenie się do tych narad, na których należy wskazać rolnikom, jak mają postępować, by wykorzystać istniejące możliwości dalszego podniesienia produkcji rolnej.

Narady w powiatach już się odbyły i przebieg ich był na ogół zadowalający. Zdarzały się jednak wypadki, że nie zostały one dostatecznie obsłużone przez prezydia rad narodowych i Państwową Służbę Rolną. Wypadki te nie mogą powtórzyć się na organizowanych obecnie naradach gminnych i gromadzkich. Państwowa Służba Rolna powinna raz jeszcze przejrzeć plany poszczególnych gmin i gromad, a następnie przedyskutować je z prezydiami GRN i dostosować do realnych możliwości danego terenu.

W ubiegłym roku w bardzo wielu gromadach planowe zadania przyjmowano na zebraniach bez dyskusji. Zdarzało się niekiedy, że próbowano drogą administracyjną wywierać na chłopów nacisk, by siali te rośliny, które w danej gromadzie nie dawały dostatecznej gwarancji dobrego urodzaju. Państwowa Służba Rolna powinna zatem przypilnować, aby plan był na zebraniu szeroko przedyskutowany, krytykowany, poprawiany. Podstawowe organizacje partyjne w gromadach, koła ZSCh i wszystkie ogniwa Państwowej Służby Rolnej powinny mobilizować opinię małorolnych i średniorolnych, by stała ona na straży wykonania planu gromadzkiego przedyskutowanego i przyjętego przez gromadę, by czuwała, aby każdy hektar był obsiany.

Dopilnować sprawiedliwego rozdziału ziarna i nawozów

Następne poważne zadania Służby Rolnej w okresie przygotowań do akcji siewnej to: stała kontrola przebiegu rozdziału ziarna siewnego i nawozów sztucznych oraz rozdziału kredytów.

Państwowa Służba Rolna obowiązana jest zadbać, by kwalifikowane ziarno, które jest jednym z głównych warunków podniesienia wydajności z hektara — zostało uczciwie rozdzielone dla spółdzielni produkcyjnych oraz mało i średniorolnych chłopów. Nie mogą powtórzyć się takie wypadki, jakie zdarzały się jesienią ub. r., gdy wskutek kumoterstwa w niektórych spółdzielniach gminnych — ziarno przechwytywali bogacze i spekulanci, by sprzedawać je potem małorolnym za wysoką opłatą, lub za „odrobek". Komitety członkowskie, ogniwa ZSCh i Państwowa Służba Rolna muszą pilnie czuwać, aby podobne wypadki nie powtórzyły się więcej.

Przy rozdziale nawozów sztucznych trzeba mieć na uwadze wypełnienie wyższego w tym roku planu kontraktacji. Sprawa ta dotychczas nie była dobrze postawiona. Szczególnie w woj. woj. warszawskim, krakowskim i szczecińskim Służba Rolna wykazywała zbyt małą aktywność dla wykonania planu kontraktacji, dla przyswajania nowych metod agrotechniki, dla rozpowszechniania doświadczeń najlepszych grup produkcyjnych ZSCh w uprawie roślin technicznych.

Państwowa Służba Rolna nie starała się dotychczas usunąć i innych niedociągnięć. Zdarzało się, że niektóre roszarnie nie odebrały słomy od plantatorów a za poprzednio odebraną nie zapłaciły chłopom, jak np. w woj. szczecińskim i kieleckim, gdzie nie odebrano dotychczas 600 q słomy lnianej. Jasna rzecz, że takie fakty nie zachęcają chłopów do kontraktacji. Dlatego też Państwowa Służba Rolna powinna im energicznie przeciwdziałać.

Ściśle przestrzegać dekretu o pomocy sąsiedzkiej

Jednocześnie z planem siewów należy opracować i skontrolować plany pomocy sąsiedzkiej ściśle powiązanej z pracami SOM. W 1950 r. ani rady narodowe, ani ZSCh, nie interesowały się dostatecznie tym zagadnieniem, podchodziły do niego mechanicznie, często zbyt słabo kontrolując wykonanie dekretu o sąsiedzkiej pomocy Wykonanie planów pomocy sąsiedzkiej, przyjętych na tegorocznych zebraniach, musi być ściśle przestrzegane. Tam, gdzie wróg klasowy będzie usiłował wypaczyć zasady pomocy sąsiedzkiej, żądając za nią „odrobku" — winnych należy pociągać do surowej odpowiedzialności.

Zadaniem Służby Rolnej jest także kontrolowanie przygotowań do akcji siewnej w SOM-ach, sprawdzanie czy wszystkie maszyny są gotowe do swych zadań, czy zostały zawarte umowy zapewniające w pierwszej kolejności obsłużenie gospodarstw mało i średniorolnych, czy jest paliwo do traktorów, użytkowanych przez SOM-y. Należy również sprawdzić jak przebiegają przygotowania do likwidacji odłogów, współdziałać w walce o ich likwidację.

Niezależnie od służby agronomicznej POM-ów — Państwowa Służba Rolna zainteresuje się przygotowaniami do wiosennej akcji siewnej w spółdzielniach produkcyjnych. Zainteresuje się czy plany zasiewów są gotowe, czy znają je brygadziści i członkowie brygad, czy zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnej w nawozy sztuczne jest dostateczne.

Szkodliwa tendencja, która do niedawna objawiała się w pracy Państwowej Służby Rolnej — zastępowania roboty propagandowej i organizacyjnej przez mechaniczne stosowanie biurokratycznych nakazów — musi być zlikwidowana.

Rola bowiem pracowników Państwowej Służby Rolnej, to rola oddanych sprawie walki o postęp techniczny w rolnictwie, żyjących życiem terenu, agitatorów i kontrolerów, ściśle współpracujących z ogniwami ZSCh, z Państwowymi Ośrodkami Maszynowymi, ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Zadania Państwowych Gospodarstw Rolnych

Akcja siewna w PGR stawia na czołowym miejscu zadanie doprowadzenia do robotników ich zadań produkcyjnych oraz wprowadzenie norm na tych wszystkich odcinkach pracy, gdzie to jest możliwe.

Plan majątku powinien być przedyskutowany na naradzie produkcyjnej załogi, a zadania rozdzielone na poszczególne brygady czy jednostki.

Według dyrektyw VI Plenum KC PZPR i rządowego projektu planu na 1951 r. obniżka kosztów własnych PGR powinna wynieść 8 proc. Do walki o tę obniżkę powinno stanąć kierownictwo PGR i załogi, uświadomione o swych zadaniach na tym odcinku.

Dyrektorzy zespołów i kierownicy majątków są odpowiedzialni za maksymalne wykorzystanie mechanizacji, (co wpłynie na obniżkę kosztów własnych), za skuteczną walkę z marnotrawstwem, za walkę o podniesienie wydajności pracy, za ułatwianie drogi współzawodnictwu socjalistycznemu. Ważną w tym rolę odegra odpowiednie zorganizowanie księgowości i sprawozdawczości, prowadzenie ich na bieżąco tak, aby dawały codziennie obraz pracy majątku czy zespołu.

PGR w roku bieżącym powinny stać się naprawdę wzorem dla spółdzielni produkcyjnych i chłopów pracujących — w umiejętności walki z marnotrawstwem, w podnoszeniu wydajności pracy i dyscypliny, w rozszerzaniu współzawodnictwa socjalistycznego, w obniżaniu kosztów własnych.

W roku 1951 Państwowa Służba Rolna i kierownictwo PGR — stają przed wielkim egzaminem. Posiadając doświadczenia z 1950 r., analizując je i wyciągając z nich odpowiednie wnioski — Państwowa Służba Rolna i kierownictwo PGR powinny się z tych zadań w pełni wywiązać, dając poważny wkład w wykonanie planu 6-letniego i w walkę o utrwalenie pokoju.

Na szlakach rozwoju Nowych Chin (2)

Reforma rolna w Chińskiej Republice Ludowej

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

A. Perewiertajło

Gdy naród chiński pod wodzą partii komunistycznej wyswobodził się z jarzma imperialistów i ustanowił władzę ludową, stało się możliwe dokonanie w Chinach radykalnych przeobrażeń demokratycznych, zmierzających do poprawy warunków bytu mas ludowych. Niezmiernie doniosłe znaczenie ma pod tym względem reforma rolna, przeprowadzona w celu zniesienia obszarniczego, półfeudalnego wyzysku chłopów oraz zaspokojenia podstawowych potrzeb chłopstwa chińskiego.

Wiekowe jarzmo

Za czasów panowania Kuomintangu, w rękach obszarników i kułaków, stanowiących niespełna 10 proc. ludności wiejskiej, skoncentrowane było około 70 — 80 proc całej ziemi. Biedni i średni chłopi oraz robotnicy rolni, stanowiący 90 proc. ludności, posiadali zaledwie nieco więcej, niż 20 proc ziemi, przy czym ogromny odsetek chłopów stanowili bezrolni.

Obszarnicy i kułacy wykorzystywali szeroko chłopski głód ziemi, wydzierżawiając grunta na lichwiarskich warunkach. Tenuta dzierżawna wynosiła z reguły przeszło połowę zbiorów, a częstokroć sięgała 70—80 proc. Wyzysk obszarniczy wyciskał z chłopów wszystkie soki, zapędzał ich w wieczne lichwiarskie jarzmo, doprowadzał gospodarkę do ruiny, a chłopów przekształcał w nędzarzy. Półfeudalny system wyzysku przeszkadzał ekonomicznemu rozwojowi kraju, skazując go na wieczne zacofanie i nędzę.

Nowy etap

W ciągu całych dziesięcioleci chłopstwo chińskie prowadziło pod przewodem partii komunistycznej walkę o ziemię, o rewolucję agrarną w Chinach. Obszarnicy byli ostoją reżimu kuomintangowskiego podczas wojny domowej, którą prowadziła przeciw narodowi chińskiemu burżuazyjno - obszarnicza klika Kuomintangu, inspirowana przez imperialistów amerykańskich. Uwzględniając ten układ sił klasowych, KC Komunistycznej Partii Chin powziął w maju 1946 roku historyczną uchwałę o przejściu od polityki obniżania renty gruntowej i procentu od pożyczek, prowadzonej na wyzwolonych terenach w okresie wojny antyjapońskiej — do polityki konfiskaty i podziału ziemi obszarniczej pomiędzy chłopów. Ta historyczna uchwała była realizowana we wszystkich obwodach wyzwalanych z jarzma reakcji kuomintangowskiej.

W 1947 roku, na konferencji przedstawicieli chłopów, uchwalono zasady nowej ustawy rolnej, z uwzględnieniem nagromadzonego już doświadczenia walk o rewolucję agrarną. Na tej podstawie konfiskata ziemi obszarniczej i podział jej pomiędzy chłopów przeprowadzone zostały w Chinach północno - wschodnich (Mandżuria) i w niektórych prowincjach Chin północnych, na obszarze zamieszkałym przez 145 milionów ludności.

Z początkiem 1950 r. na poprzednio wyzwolonych terenach kraju skonfiskowano i przekazano chłopom przeszło 37 milionów ha ziemi obszarniczej. Chłopi zostali uwolnieni również od wszelkich długów, zaciągniętych u obszarników i lichwiarzy.

Ziemia dla tych, którzy na niej pracują

Po zwycięstwie rewolucji i utworzeniu Chińskiej Republiki Ludowej, Centralny Rząd Ludowy uchwalił ustawę o reformie rolnej, która weszła w życie 30 czerwca 1950 r.

Głównym zadaniem tej reformy jest zniesienie systemu obszarniczego władania ziemią opartego na wyzysku feudalnym i wprowadzenie chłopskiego władania ziemią.

Ziemia, bydło, inwentarz rolniczy, nadwyżki zboża oraz domy mieszkalne wraz z umeblowaniem i zabudowania gospodarskie obszarników na wsi podlegają konfiskacie i bezpłatnemu rozdziałowi na własność między chłopów. Tak więc reforma rolna likwiduje klasę obszarników i podstawę jej istnienia — obszarniczą własność ziemi. Zaspokojenie głodu ziemi najbiedniejszych warstw chłopstwa, stanowiących przytłaczającą większość ludności wiejskiej, jest podstawowym zadaniem reformy rolnej.

Reforma rolna odpowiada również potrzebom chłopstwa średniorolnego i przeprowadzana jest z uwzględnieniem jego interesów.

Mając na uwadze rozwój produkcji rolnej, ustawa zachowuje gospodarstwa bogatych chłopów — kułaków, z pewnymi ograniczeniami. Nie podlega konfiskacie należąca do kułaków ziemia, uprawiana przez nich samych, bądź też przy pomocy najemnej siły roboczej, niewielkie działki ziemi oddawane przez nich w dzierżawę oraz inne ich mienie.

Reforma rolna na podstawie nowej ustawy ma być zrealizowana na obszarze, zamieszkałym przez 310 milionów ludności w ciągu najbliższych 2 — 3 lat.

W okręgach narodowo mieszanych reforma rolna ma być zrealizowana zgodnie z zasadami polityki narodowościowej i z uwzględnieniem specyficznych warunków okręgów narodowych.

Rząd ludowy Chin poświęca szczególną uwagę zagadnieniu wszechstronnego politycznego i organizacyjnego przygotowania reformy rolnej. Należy wyjaśniać ludności cele i formy realizacji reformy rolnej. Należy umacniać władzę ludową, tworzyć związki chłopskie, za pośrednictwem których realizuje się reformę rolną, należy wyszkolić liczne kadry pracowników.

Na fali ostrej walki z obszarnikiem

Reforma rolna przeprowadzana jest w warunkach ostrej walki klasowej podstawowych mas chłopskich przeciwko obszarnikom-feudałom.

Aby przezwyciężyć opór obszarników, Centralny Rząd Ludowy i Komunistyczna Partia Chin umacniają władzę ludową w terenie, zrzeszają chłopów w związkach chłopskich. W związkach tych organizuje się i zespala ta część chłopstwa, która jest zainteresowana w najbardziej konsekwentnym i radykalnym przeprowadzeniu reformy rolnej — robotnicy rolni, biedota wiejska i chłopstwo średniorolne. Podstawowa linia polityczna partii komunistycznej i rządu ludowego przy realizowaniu reformy rolnej jest następująca: mocne oparcie się na biedocie i robotnikach rolnych, sojusz z chłopem średniorolnym i neutralizacja kułaków. W ten sposób tworzy się szeroki front podstawowych mas chłopskich przeciw obszarnikom-feudałom.

Reforma rolna ma ogromne znaczenie polityczne. Stwarza ona niewzruszoną podstawę sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa. Jednocześnie reforma rolna umacnia demokratyczny front ludowy jako całość, sprzyja utworzeniu potężnego frontu walki przeciwko feudalizmowi, ponieważ w reformie rolnej zainteresowane są również inne warstwy ludności, nie wyłączając burżuazji narodowej. Dlatego właśnie wszystkie partie polityczne, reprezentowane w Centralnym Rządzie Ludowym, zaaprobowały jednomyślnie przedłożoną przez partię komunistyczną ustawę rolną.

Podniesienie poziomu ekonomicznego rolnictwa

Wyjątkowo doniosłe jest ekonomiczne znaczenie reformy rolnej. Zniesienie wyzysku obszarniczego i rozdział ziemi między chłopów otwiera bowiem drogę do postępu i rozwoju gospodarki rolnej, do podniesienia dobrobytu chłopów. Zniesienie półfeudalnej renty oraz radykalne obniżenie jej w tych okręgach, w których reforma nie została jeszcze przeprowadzona, jest równoznaczne z ogromnymi inwestycjami w rolnictwie. Kwoty, które poprzednio wypłacane były obszarnikowi w postaci tenuty dzierżawnej i innych powinności, obracane są obecnie na rozwój i ulepszenie gospodarki chłopskiej, na podniesienie jej poziomu ekonomicznego i kulturalnego.

Państwo udziela chłopom ogromnej pomocy dając im na ulgowych warunkach kredyty, rozszerzając system irygacyjny itd. Zobowiązania chłopów wobec państwa sprowadzone są do minimum. Przed żniwami letnimi 1950 r. wartość zboża dostarczonego państwu przez chłopów na niedawno wyzwolonych terenach wynosiła 17 proc. ogólnych zbiorów, a dostarczonego przez obszarników — 60 proc.

Poziom przedwojenny osiągnięty

Reforma rolna, troska, i pomoc Centralnego Rządu Ludowego obudziły w masach chłopskich zapał do pracy. Chłopi rozszerzają obszar ziemi uprawnej, zwiększają urodzajność swych pól. W 1950 r. rolnictwo Chin Ludowych zbliżyło się w dziedzinie produkcji zboża i bawełny do poziomu sprzed drugiej wojny światowej.

Globalna produkcja rolnictwa w 1950 r. umożliwia już zaspokojenie podstawowych potrzeb aprowizacyjnych i surowcowych kraju, uwolnienie się od importu żywności, stworzenie rezerw państwowych i znaczny wzrost spożycia.

Reforma rolna w szybkim tempie podnosi poziom materialnego bytu chłopów i całej ludności. Wzrasta zdolność nabywcza chłopów, zacofana baza techniczna rolnictwa ulega modernizacji.

Reforma rolna — to największa rewolucyjna zdobycz chłopstwa chińskiego. Zmienia ona radykalnie warunki rozwoju rolnictwa i położenie chłopstwa. Chłopi chińscy uwolnili się na zawsze od zależności i wyzysku obszarniczego. Tu tkwi najważniejsze źródło niewzruszonej trwałości i potężnej siły Chińskiej Republiki Ludowej.

Bezczelny wybryk kanadyjskiego przemysłowca wobec delegata Polski w czasie obrad MOP

(f) GENEWA (PAP). Podczas obrad Komisji Przemysłu Budowlanego Międzynarodowej Organizacji Pracy przemawiał w dyskusji ogólnej przewodniczący delegacji Polskiej dyr. H. Altman. Zwrócił on m. in. uwagę na nędzę mieszkaniową panującą w Stanach Zjednoczonych i podkreślił, że podjęty przez Trumana obłędny wyścig zbrojeń prowadzi do całkowitego zahamowania budownictwa mieszkaniowego w USA i do dalszego pogorszenia warunków bytu robotników amerykańskich.

Delegat USA usiłował zakwestionować dane przytoczone przez delegata polskiego. Na to dyr. Altman stwierdził, że wszystkie te informacje pochodzą z oficjalnych publikacji Kongresu Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie to wywołało zrozumiałą konsternację wśród delegacji amerykańskiej.

Obecni na obradach przedstawiciele kapitału amerykańskiego i innych kapitalistów anglosaskich przyjęli słowa dyrektora Altmana ze szczególną wściekłością. Wyraz tym nastrojom dał niejaki Flood, delegat pracodawców kanadyjskich, wspólnik firmy „John Flood i Synowie". Bezpośrednio po posiedzeniu komisji zaczepił on w sposób niezwykle brutalny dyrektora Altmana i obrzucił go obelgami.

W związku z tym zajściem polski delegat Licki złożył na następnym plenarnym posiedzeniu komisji ostry protest. Stwierdził on, że prowokacyjne wystąpienie i brutalna zaczepka Flooda wywołały oburzenie wielu delegatów.

Nowy kombajn radziecki zbiera w 8 godzin kukurydzę z 6 ha

(f) MOSKWA (PAP). — Grupa konstruktorów radzieckich zbudowała i przeprowadziła z pomyślnym wynikiem próby kombajnu do sprzętu kukurydzy. Kombajn ten wykonuje pełny cykl sprzętu tj. ścina łodygi, łuszczy kukurydzę i składa ją już w oczyszczonym stanie do specjalnych skrzyń. W ciągu 8 godzin ten jeden kombajn sprzątnął kukurydzę na powierzchni około 6 ha.

Nowy radziecki agregat melioracyjny zastępuje pracę 400—500 ludzi

(f) MOSKWA (PAP). — Inżynierowie Północnego Instytutu Naukowo-Badawczego Hydrotechniki i Melioracji skonstruowali przy udziale prof. N. Smirnowa i inż. B. Rosczanowskiego nowy uniwersalny agregat melioracyjny — „S-80".

Przy pomocy tego agregatu dokonywane są skomplikowane prace przy kopaniu kanałów, karczowaniu pni i wykopywaniu kamieni oraz przy zakładaniu rur melioracyjnych itd. Pierwsze próby tego agregatu dały wspaniałe rezultaty. Maszyna ta zastępuje np. przy kopaniu kanałów pracę 400 — 500 osób. Przy pomocy tego agregatu można w ciągu godziny przeprowadzić drenowanie na powierzchni do 1,5 ha. Nowa uniwersalna maszyna znajdzie szerokie zastosowanie na Nizinie Kolchidzkiej w Gruzji, na obszarach stepowych, na Syberii oraz na bagnistych terenach Białorusi i obwodu leningradzkiego.

Prowokacyjna, antyrobotnicza rezolucja uchwalona przez Radę Gospodarczo-Społeczną

Wystąpienie delegata Polski - dr. Suchego

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Santiago:

Na sesji Rady Gospodarczo-Społecznej trwa dyskusja nad sprawą naruszania praw związków zawodowych.

W dyskusji nad prowokacyjnym projektem Belgii i Szwecji zabrał głos delegat polski — dr Suchy.

Wspólny projekt rezolucji Belgii i Szwecji — powiedział dr Suchy — zmierza do tego, aby odwrócić uwagę światowej opinii publicznej od problemu brutalnego naruszania praw związkowych w krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Anglii. Projekt ten zmierza również do tego, aby pogrzebać problem naruszania praw związkowych w krajach kapitalistycznych przy pomocy anglo-amerykańskiej tzw. „międzynarodowej organizacji pracy", która znana jest ze swej nienawiści do związków zawodowych mas pracujących.

Przedstawiciel polski zgłosił wniosek, aby ze wspólnego projektu rezolucji Belgii i Szwecji wykreślić wszystkie oszczerstwa na kraje demokracji ludowej i Związek Radziecki. Nie można dopuścić, aby Rada Gospodarczo-Społeczna brała pod uwagę kłamstwa i oszczerstwa szpiegowskiej organizacji, jaką jest „Międzynarodowa konfederacja wolnych związków zawodowych". Rada powinna natomiast opracować program obrony praw związkowych.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz niektórych innych krajów poparli wspólny projekt rezolucji Belgii i Szwecji, występując w obronie kłamstw i oszczerstw rozbijaczy ruchu robotniczego.

Przedstawiciel ZSRR — Korniejew poparł całkowicie wniosek delegata Polski. Jednakże większość anglo-amerykańska, wykorzystując proceduralne chwyty, puściła w ruch maszynę do głosowania i przeforsowała projekt rezolucji Belgii i Szwecji.

Przedstawiciele ZSRR, Polski i Czechosłowacji głosowali przeciwko temu projektowi. 14 delegacji, w tej liczbie Stany Zjednoczone i Anglia, głosowały za projektem, jedna delegacja wstrzymała się od głosu.

Obrady Komisji Gospodarczej dla spraw Azji

(d) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że w Lahore (Pakistan) rozpoczęły się 28 lutego obrady Komisji Gospodarczej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu.

Przewodniczący delegacji radzieckiej Niemczyna wysunął wniosek, domagając się wyłączenia z obrad przedstawiciela kliki kuomintangowskiej i zaproszenia delegata Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat radziecki podkreślił, że reakcyjna klika kuomintangowska została wypędzona przez naród chiński i że jej przedstawiciel nie ma prawa reprezentowania narodu chińskiego w organach ONZ. Jedynym rządem reprezentującym 475-milionowy naród chiński jest Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Za wnioskiem radzieckim głosowali przedstawiciele państw: Anglii, Indii, Pakistanu, Burmy i ZSRR. Jednakże pod presją delegacji amerykańskiej 8 delegatów wypowiedziało się przeciwko wnioskowi radzieckiemu.

Walka o jedność ruchu związkowego w Finlandii

(a) HELSINKI (PAP) Robotnicy fińscy przyłączają się do apelu zwolenników jedności ruchu związkowego. Według niepełnych danych, do 28 lutego pod apelem tym złożyło podpisy 80.890 osób. Pomyślnie przebiega kampania zbierania podpisów pod apelem w wielkich ośrodkach przemysłowych kraju. Równocześnie prawicowe kierownictwo centrali fińskich związków zawodowych czyni wszystko co w jego mocy, aby rozbić szeregi związkowców. Prawicowe kierownictwo nie szczędzi pieniędzy związkowych na propagandę wrogą jedności związkowej.

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). Bieżący nr 12 numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!", który ukazał się w Bukareszcie, rozpoczyna się od pierwszej strony apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami i rezolucje uchwalone na I sesji Światowej Rady Pokoju.

Czasopismo zamieszcza również sprawozdanie z przebiegu I sesji Światowej Rady Pokoju.

Czasopismo zamieszcza ponadto streszczenie referatu przewodniczącego PZPR — Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VI Plenum KC PZPR.

W numerze [illegible] sprawozdanie z przebiegu obrad II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących oraz streszczenie wygłoszonego na tym Zjeździe referatu sekretarza generalnego Partii — M. Rakosi'ego pt. „Węgry na drodze do socjalizmu i zadania Węgierskiej Partii Pracujących".

Ponadto pismo ogłosiło komunikat o uchwałach Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz streszczenie referatu przewodniczącego Partii — Klementa Gottwalda.

Członek KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Ruben Lewi w artykule pt. „Krucjata faszystowskiej kliki Tito" [illegible] wiele licznych faktów wniosek, że zbrodniczym [illegible] titowskim podobnie jak i ich mocodawcom — imperialistom amerykańskim, nie jest potrzebna prawdziwie ludowa kultura i że rozpoczęli oni przeciwko niej jawną krucjatę.

W numerze znajdujemy ponadto komentarze polityczne za Marka i kronikę partyjną.

Wielkie dni wzrostu świadomości

Anatol Ryszczuk

Gmina Puczniew leży na krańcach powiatu łódzkiego, piaszczysta i rozmokła. Polne, zwykłe drogi rozmiękczyły deszcze na lepką, gęstą maź, niekiedy trzeba nie lada wysiłku, aby dostać się z jednej wsi do drugiej.

A w pamiętne dni akcji planowego skupu zboża trzeba było ciągle się poruszać, wiele chodzić i jeździć. Pełnomocnicy powiatowi, aktyw gminny, młodzieżowy, zdawało się nigdy nie strudzony sekretarz Komitetu Gminnego PZPR tow. Jarosławski — wszyscy od rana do późnej nocy byli na nogach, trzęśli się na małych, chłopskich furmankach.

Trzeba było zawieźć na wieś słowo prawdy, wyjaśnienia. Trzeba było uzbroić gromadzkie organizacje partyjne, pomóc im nie tylko w przeciwstawieniu się kułackim machinacjom, ale scementować pracującą gromadę w jedną całość, która potrafi zdemaskować antynarodową postawę spekulanta - kułaka i zmusić go do odprzedaży zboża państwu.

I to się udało. Gmina Puczniew, podobnie jak i sąsiednie, przed terminem wykonała roczny plan skupu, wyciągając swój powiat na pierwsze miejsce w województwie.

*

Oleśnica jest niewielką, rozrzuconą wśród zagajników i pagórków wsią. Niewielka, bo licząca 9 członków, jest i organizacja partyjna.

Zebranie wyborcze organizacji odbywało się w małej, ciasnej chacie jednego z towarzyszy.

Zapowiadało się dość anemicznie. Krótkie sprawozdanie, skromne wyliczenie zebrań, sprawy składek. I tak aż do chwili, kiedy dyskusja przeszła do sprawy akcji skupu.

— No i widzicie — rzucił tow. Jarosławski, — zdawałoby się zwykła akcja. A pomyślcie — czy Oleśnica wykonałaby tak wcześnie plan, gdyby nie wasz przykład gdybyście wy biedniacy, nie odprzedali pierwsi zboża, nie rozmawiali z sąsiadami, nie tłumaczyli im jak wielkie polityczne i gospodarcze znaczenie ma akcja skupu. A sprawa Kowalczyka, co?

Tak, Kowalczyka. Jakby ktoś rozjątrzył niezagojoną ranę. Polały się gorzkie, pełne gniewu słowa, słowa biczujące własne zaślepienie, mówiące o świadomości, jaką zdobyli w ciągu ostatnich dni.

Przyznawali, jakim to poszanowaniem cieszył się Kowalczyk, radny GRN. Jeśli gdzieś występował — zawsze lubił podkreślić, że chce tylko dobra chłopów. Wierzyli mu wszyscy, wierzyli i partyjniacy.

W wielkie dni akcji odbyła się wyjazdowa sesja Gminnej Rady Narodowej w gromadzie Kusiny. Klasa szkolna wypełniła się po brzegi. Radny Kowalczyk przyszedł nieco podchmielony i zdobył się na publiczną szczerość. Mówił o różnych rzeczach, a gdy przyszło do sprawy spółdzielni produkcyjnych — wrogie jego wystąpienie zaskoczyło wszystkich.

— A jak tam ze zbożem? — padło pytanie z prezydium.

Okazało się, że w chwili kiedy gmina zbliżała się do zakończenia planu, kiedy wszyscy już niemal sprzedali swe nadwyżki, Kowalczyk odstawił zaledwie 50 kg z dużego, bogatego gospodarstwa.

I o tym wszystkim gorzko wspominali towarzysze z Oleśnicy.

— A o czym to świadczy? — mówił tow. Adryjanowski, małorolny chłop. — Świadczy o tym, że nie potrafiliśmy jeszcze poznać wroga, że dopiero ta akcja odsłoniła go. To był nasz błąd, ale czy i wina tylko nasza?

Tow. Jarosławski musiał wysłuchać ostrych zarzutów, skierowanych przeciwko Komitetowi Gminnemu, przeciwko jego dawnemu sekretarzowi tow Włodarczykowi. Że mało kto do Oleśnicy zaglądał, nikt się nie interesował szkoleniem, wyrobieniem klasowej czujności i świadomości. I to się zemściło.

Organizacja była już inna. Odpadła pewna bierność, która cechowała jej niemal całoroczną pracę, bierność, którą przekreśliły dni akcji skupu.

Towarzysze żądali regularnych zebrań, a co najgłówniejsze — regularnego obsługiwania ich przez Komitet Gminny. Żądali materiałów, dotyczących pracy spółdzielni produkcyjnych, nowego statutu.

Jakże często brakowało nam argumentów — powiedział tow. Urbanik — kiedy rozmawialiśmy z sąsiadami, bezpartyjnymi chłopami. Teraz już nie prosimy, ale żądamy pomocy. Ubojowił nas skup, ale to mało. Chcemy być coraz silniejsi, coraz bardziej mądrzy.

Cicho siedziała i jedynie przysłuchiwała się obradom bezrolna chłopka Kazimiera Urbaniak. Potem podeszła do sekretarza KG i wręczyła mu białe, stare zaświadczenie członka PPR.

— Towarzyszu — powiedziała, — zróbcie coś i wymieńcie mi tę starą legitymację. Bo to widzicie wstąpiłam do partii jeszcze w 1945 r. Po co? Sama dokładnie nie wiedziałam. Zaproponowali — to i wstąpiłam. Tak się to ciągnęło. Zebrania były rzadkie, nudne. Przestałam chodzić, nie wiedziałam — co to partia. A teraz już co innego. Inna już jest Oleśnica, zrozumiałam dziś wiele rzeczy i wiem, że moje miejsce tylko w partii, razem z wami. Zróbcie więc coś...

*

Inne są już organizacje i to niemal we wszystkich gromadach gminy Puczniew. Zebrania wyborcze stały się faktami ostrego odgraniczenia wrogów od przyjaciół, wyrazem pędu do zdobycia jak największej ilości wiadomości, chęci wzmocnienia świadomości jako partyjniaka.

Sekretarzem podstawowej organizacji gromadzkiej w Trupiance, w tej samej gminie Puczniewo, był tow. Szczepanek. Uczciwy, oddany sprawie towarzysz, ale mimo to zebranie wyborcze nie powierzyło mu pełnienia w organizacji poprzedniego stanowiska.

— My do was tow. Szczepanek — mówili zebrani — nie mamy pretensji. Ale wy się rozmieniacie na pięciogroszówki. Jesteście jednocześnie sołtysem i zbyt mało czasu poświęcaliście organizacji. Nie mieliście zresztą tego czasu wiele. A my się chcemy szkolić, uczyć się na zebraniach, a nie nudzić. Trzeba zebranie odpowiednio przygotować, zdobyć materiały, poprosić o pomoc Komitet Gminny. Trzeba zainteresować się, aby towarzysze czytali jak najwięcej gazet, prenumerowali je. To należało przede wszystkim do waszych obowiązków, a wy je zaniedbaliście.

Wybrano więc na sekretarza tow. Bilskiego, dawnego robotnika folwarcznego, małorolnego chłopa. Wyrósł w organizacji na świadomego swych celów człowieka, jednego z lepszych agitatorów w czasie akcji skupu, pociągającego swym przykładem innych.

A udział w tej akcji i stanowisko, jakie poszczególni członkowie partii w niej zajmowali, jest najlepszym probierzem ich klasowej świadomości.

Dlatego też na zastępcę sekretarza organizacji w Trupiance wybrano młodą Czesławę Stefaniak, córkę średniorolnego chłopa na 9-hektarowym gospodarstwie. Ona i jej ojciec są członkami partii, wiedzą dobrze — gdzie jest ich miejsce. Stefaniakowie, jedni z pierwszych sprzedali nadwyżki zbożowe: wspólnie z biedotą tłumaczyli sąsiadom znaczenie skupu, zmuszali do sprzedaży opornych kułaków.

Wspólnie przekonywali takich samych średniaków Podstawkę i Bieleckiego z Hrabic Dolnych, którzy ulegli kułackim wpływom i ukryli 90 q zboża w pustej szkole, wspólnie poparli wniosek zdjęcia ze stanowiska sołtysa Kubika z Puczniewa, nie wywiązującego się z akcji skupu.

Tacy, jak Stefaniak będą walczyli o przyciągnięcie do wspólnej walki z biedotą wahających się jeszcze niekiedy średniaków i najlepszym argumentem będzie ich własny przykład.

*

Dni akcji skupu były wielkimi dniami wzrostu świadomości. Mówią o tym odbywające się zebrania wyborcze, które uzbrajają organizacje gromadzkie w oręż krytyki i samokrytyki, uczą chłopów posługiwać się nim.

Biedniacy widzą silne oparcie w partii, która broni ich interesów, mobilizuje do wielkich zadań przeobrażenia wsi, uczy zdobywać wahającego się jeszcze czasem średniaka i coraz ostrzej, coraz mocniej izolować od wspólnego życia pracującej gromady — antynarodowe elementy kułackie.

Małorolni i średniorolni chłopi powitali z zadowoleniem rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie skupu zboża

Nie pomagają wykręty bogaczy wiejskich

ŁÓDŹ (Kor. wł.). Rozporządzenie Rady Ministrów o przedłużeniu planowego skupu zboża do 10 marca dla małorolnych i średniorolnych chłopów, spotkało się z uznaniem pracujących chłopów, którzy z różnych względów nie mogli w pierwszym terminie w pełni wykonać planów. Zwłaszcza w pow. sieradzkim, w którym stosunkowo słabo w ub. miesiącu rozwijała się akcja skupu, chłopi na zebraniach podejmują uchwały pełnego wykonania planu w pierwszej dekadzie marca.

Równocześnie wzmógł się w powiecie tym nacisk opinii pracującego chłopstwa na opieszałych kułaków.

W gromadzie Kobierzycko (gm. Wróblew) kułak Jackowski przez długi czas tłumaczył aktywistom wsi, że nie może sprzedać zboża, ponieważ przeszedł na gospodarkę hodowlaną i kupił 2 licencjonowane klacze. Obecnie chłopi przestali wierzyć takim kłamstwom, po sprawdzeniu, że kułak ma w chlewach mniej trzody niż to podawał, a „rasowe klacze" okazały się zwykłymi roboczymi wałachami. Gromada zmusiła kułaka do sprzedaży nadwyżek zbożowych państwu.

W gromadzie Piaskowice (gm. Brużyca Wielka, pow. łódzki), która wykonała plan, aktyw wiejski nie zapomniał mimo to o kułaku Skupińskim, który ociągał się z wypełnieniem swego obowiązku, nie wymłóciwszy zboża. W ostatnich dniach lutego wymłócili zboże u niego chłopi z tej samej wsi, a Skupińskiego usunięto na żądanie biedoty i średniaków ze stanowiska sekretarza Zarządu Powiatowego ZSCh, które dotychczas zajmował.

A. R.

Pracujący chłopi analizują przyczyny niewykonania planu w lutym

BIAŁYSTOK (Kor. wł.). — W wielu gromadach na terenie woj. białostockiego odbyły się zebrania, na których omówiono nowe zarządzenie Rady Ministrów w sprawie skupu zboża. Mało i średniorolni chłopi analizują przyczyny niewykonania planu w lutym i w wielu wypadkach stwierdzają nie dość aktywną postawę gromady wobec kułaków, którzy zwlekali ze sprzedażą swych nadwyżek państwu lub wręcz sabotowali akcję.

Na zebraniu w gromadzie Bobrówka (gm. Jaświły, pow. białostocki), składającej się przeważnie ze średniorolnego chłopstwa, chłopi stwierdzili, że poprzednia trójka gromadzka, w składzie której było dwóch kułaków Latacz i Glocz, fałszywie opracowała plan sprzedaży zboża. Glocz miał sprzedać 2,5 metra, Latacz — 4 metry, a kilku średniakom kazano sprzedać więcej aniżeli mogli, po 18 metrów. Zebranie usunęło kułaków z trójki. Małorolni i średniorolni chłopi z Bobrówki odcięli się od kułaków i ostro napiętnowali ich machinacje.

1 marca wykonała plan gmina Sokółka (pow. sokólski). W gr. Worniany w tejże samej gminie, zaktywizowani mało i średniorolni chłopi utworzyli spółdzielnię produkcyjną.

W pow. Grajewo, gm. Szczuczyn kułacy dotychczas nie spieszyli się ze sprzedażą. Gdy dowiedzieli się o nowym zarządzeniu Rady Ministrów, rozpoczęli masowo zgłaszać się do gmin Bogusze i Szczuczyn, dowiadując się, jak mogą obecnie zrealizować swoje zaległości. Pierwsze dwa dni marca wykazują w porównaniu z ostatnimi dniami lutego, na tym terenie również duży wzrost wpłat zaliczek na podatek gruntowy.

Na zebraniu sołtysów w gm. Bełda postanowiono wykonać plan skupu w najbliższych dniach.

W. A.

200 nowych kół gromadzkich ZMP

OLSZTYN (Kor. wł.) Z terenu całego województwa donoszą, że Gminne Rady Narod. we rozpoczęły już doręczanie wezwań płatniczych podatku gruntowego chłopom, których gospodarstwa przekraczają roczną przychodowość 10.800 zł i którzy do końca lutego nie wykonali swych zobowiązań w ramach planowego skupu zboża.

Małorolni chłopi i średniacy z radością powitali zarządzenie o przedłużeniu dla nich terminu wykonania skupu; w rezultacie 1 b.m. w pow. Morąg np. zwieziono na punkty skupu ponad 44 tony ziarna, to jest więcej niż poprzednio. Tegoż dnia chłopi z gr. Wesołe (gm. Biała, pow. Pisz) zwieźli w zbiorowym transporcie zboże na punkt zsypu, a gm. Radziejew w pow. Węgorzewo zameldowała o przekroczeniu rocznego planu skupu.

W terenie dużą akcję wyjaśniającą rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie skupu, prowadzą trójki gromadzkie, a zwłaszcza bardzo aktywna młodzież ZMP-owska. Na fali bitwy klasowej o skup zboża nastąpiła w Olsztyńskiem poważna rozbudowa ZMP. W lutym w woj. olsztyńskim powstało 200 nowych kół gromadzkich ZMP, a co charakterystyczne, aż 93 koła w tych 7 powiatach, które w terminie do 28 lutego wykonały plany skupu. Aktywna na tych terenach młodzież ZMP-owska pociągnęła swoim przykładem do akcji młodzież dotychczas nie zorganizowaną.

Tag

Rozporządzenie Rady Ministrów przyczyniło się do przyśpieszenia wykonania planu

LUBLIN (Kor. wł.) Dotychczas w woj. lubelskim wykonały plan skupu powiaty: Biłgoraj, Hrubieszów, Kraśnik i Tomaszów. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie skupu zdopingowało dalsze powiaty do przyśpieszenia wykonania planu. W pierwszych dniach marca obiecują wykonać plany powiaty: Włodawa, Zamość, Krasnystaw i Lublin.

Maj

Dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet



Pracownice Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie zobowiązały się dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet wyprodukować w ciągu miesiąca 1000 par obuwia ponad plan. Na zdjęciu fragment szwalni zakładów w Otmęcie — Foto WAF

Odznaczenia dla pracowników służby drogowej

(f) 29 przodowników pracy i racjonalizatorów służby drogowej w województwie wrocławskim otrzymało ostatnio Brązowe Krzyże Zasługi i odznaki „Przodownik pracy". M. in. nagrodzeni przodownicy pracy z Wołowa wykonali ponad plan 1,5 km drogi powiatowej, a przodownicy ze Zgorzelca 6 km drogi nie objętej planem.

Szkolą się nowe kadry górników

(a) W kilku szkołach przysposobienia przemysłu węglowego w województwie katowickim rozpoczął się 1 marca br. nowy 5-miesięczny turnus szkoleniowy, na który uczęszczają przeważnie synowie mało i średniorolnych chłopów.

Jeden z nich, Henryk Szolc ze wsi Zbrosławice, w powiecie bytomskim, pracował dotychczas jako parobek u bogacza wiejskiego. W komisji kwalifikacyjno - rejestracyjnej P.O. „Służba Polsce" poinformowano go, że może bezpłatnie uczyć się, korzystając z internatu w szkole przemysłowej. Obecnie rozpoczął on naukę i wkrótce powiększy kadry górników.

Szkolenie kadr dla spółdzielni produkcyjnych

(f) W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia kadr spółdzielczości produkcyjnej w Olsztynie rozpoczął się drugi 6-tygodniowy kurs dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych.

Na kurs przybyło 60 przewodniczących ze spółdzielni w województwie olsztyńskim. Kurs ukończyło 58 osób, w tym 1 kobieta — Maria Grudzień, przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w pow. Susz.

30-lecie Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

(f) UŁAN - BATOR (PAP). W stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej, Ułan - Bator odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego i Komitetu Miejskiego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej wraz z przedstawicielami rządu i organizacji społecznych, poświęcone 30 rocznicy Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej.

Uczestnicy akademii powitali gorącymi oklaskami zajmujących miejsca w prezydium — marszałka Czoibalsana, sekretarza KC MPLR — Cedenbala oraz członków KC i Komitetu Miejskiego Partii.

Wśród ogromnego entuzjazmu do prezydium honorowego wybrano Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele oraz Biuro Polityczne KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

Gorącymi i długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani tekst depeszy powitalnej nadesłanej przez KC WKP(b). Depeszę powitalną nadesłał również Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin.

Referat poświęcony 30 rocznicy Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej wygłosił następnie sekretarz Komitetu Centralnego Partii — Cedenbal.

Wśród długotrwałych oklasków uczestnicy akademii przyjęli tekst depesz powitalnych do KC WKP(b) i do wodza narodu mongolskiego — Czoibalsana.

Nad brzegami kanału Wołga-Don powstają nowoczesne miasta rolnicze

(f) MOSKWA (PAP). — Na terenach budowy kanału Wołga — Don prowadzone są przygotowania do eksploatacji tej przyszłej magistrali wodnej.

Na wiosnę przyszłego roku na kanale rozpocznie się normalna żegluga statków towarowych, pasażerskich, barek itp. Obecnie prowadzone są badania, mające na celu określenie zdolności przepustowej kanału. Stocznie radzieckie rozpoczęły już budowę nowych statków, które kursować będą na kanale.

W związku z budową kanału Wołga — Don i wielkich zbiorników wodnych, ludność setek wsi położonych na terenach, które zostaną zatopione, przenosi się na nowe miejsca zamieszkania. Państwo wzięło na siebie wszystkie koszty związane z tą akcją. Każdy kołchoźnik otrzymuje od 5.000 — 20.000 rubli, niezbędną ilość materiałów budowlanych, środki transportowe itp. Kołchoźnicy ponadto zwolnieni zostali na okres 2 lat od płacenia podatków.

W nowych osiedlach, które staną się nowoczesnymi miastami rolniczymi, budowane są komfortowe domy, szkoły, zakładane są parki, sady owocowe, stadiony sportowe itp.

Dzięki rozwojowi współzawodnictwa wzrasta wydajność pracy włókniarzy

(a) Rozwój współzawodnictwa o miano najlepszego zespołu tkackiego w przemyśle bawełnianym, poważnie wpłynął na wzrost wydajności i jakości produkcji.

M. in. zespół tkacki majstra Gludy z ZPB im. Róży Luksemburg, obsługujący 64 krosna, który wykonał w grudniu ub. roku 94 proc. planu — osiągnął obecnie 101,2 proc. Osiągnięcie to było możliwe dzięki obniżeniu przez zespół czasu postoju maszyn oraz pouczaniu przez majstra tkaczek o przyczynach uszkodzeń i zahamowań w produkcji.

W ZPB im. Dubois w Łodzi zespół majstra Stefaniaka zwiększył procent wykonania planu z 95 do 105 proc. Znaczne osiągnięcia produkcyjne mają również załogi Zakładów im. Włady Bytomskiej.

Ponad 102 tys. km na samochodzie osobowym bez remontu silnika

(f) Hieronim Błaszczyk — kierowca pocztowego ośrodka samochodowego w Szczecinie, przejechał bez generalnego remontu silnika na samochodzie osobowym marki „Skoda" ponad 102 tys. km.

Dzielny kierowca zobowiązał się przejechać dodatkowo bez remontu silnika 3 tys. km i wezwał do współzawodnictwa kierowców pocztowych ośrodków samochodowych.

Koło prelegentów powstało przy Zarządzie Głównym TPPR

(f) Na specjalnym zebraniu pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR tow. Stefana Matuszewskiego ukonstytuowało się Koło Prelegentów przy Zarządzie Głównym TPPR.

Członkowie tego Koła będą wygłaszać odczyty na masowych zebraniach oraz popularyzować zdobycze ZSRR we wszystkich dziedzinach wiedzy.

W skład kilkudziesięcioosobowego Koła weszli m. in. prof. A. Schaff i inż. Hurwic — naczelny redaktor „Problemów".

Zbiórka na budowę „Domu Chłopa"

(f) Działające we wszystkich województwach, powiatach i gminach terenowe komitety budowy „Domu Chłopa", przeprowadzają od połowy lutego szeroką akcję zbiórkową na „Dom Chłopa", który wzniesiony zostanie w ciągu najbliższych lat w centrum Warszawy.

W zbiórce wyróżniają się powiaty woj. szczecińskiego i katowickiego.

W woj. katowickim w ciągu pierwszego tygodnia zbiórki chłopi złożyli na budowę „Domu Chłopa" 17.000 zł. z czego 11.000 zł zebrano w powiatach Katowice i Zawiercie.

Wiadomości sportowe

Nowe sportowe brygady produkcyjne powstają na terenie stolicy

Akcja powstawania sportowych brygad produkcyjnych w stolicy przybiera coraz szersze rozmiary. Ostatnio na terenie fabryki Fuchsa powstało 9 nowych produkcyjnych brygad sportowych, mających na celu oszczędność materiałów oraz podnoszenie jakości i przekraczanie planów produkcji.

7-osobowa brygada produkcyjna koła ZS Unia przy zakładach w Piastowie wykonała zobowiązanie polegające na przyspieszeniu zainstalowania akumulatorów. Akumulatory te zostały zainstalowane w centrali telefonicznej. Prace wykonane przez brygady produkcyjne sportowców dały 4.200 zł oszczędności.

Zapaśnicy Związku Radzieckiego rozegrają spotkania w Czechosłowacji

MOSKWA. — W czwartek 1 bm. wyjechała z Moskwy do Pragi reprezentacja zapaśnicza ZSRR.

W skład reprezentacji wchodzą m. in. zasłużony mistrz sportu Biełow, Mazur, Kotkas, Jałtyrian i Terian. Wraz z drużyną wyjechali do CSR trenerzy radzieccy.

Zapaśnicy ZSRR podzieleni zostaną na dwie grupy i rozegrają w Pradze i innych miastach Czechosłowacji spotkania z zapaśnikami CSR.

Mistrzostwa szkół warszawskich w gimnastyce chłopców

W niedzielę 4 bm. w sali Młodzieżowego Domu Kultury odbędzie się finałowe spotkanie w gimnastyce o mistrzostwo szkół warszawskich w konkurencji chłopców.

Zawody te są dalszym ciągiem mistrzostw szkół warszawskich. W ubiegłą niedzielę odbyły się finały w konkurencji dziewcząt. Wykazały one znaczne podniesienie się poziomu gimnastyki w stosunku do roku ubiegłego.

Finały w konkurencji chłopców zapowiadają się ciekawie a przeprowadzone eliminacje potwierdzają również podniesienie się poziomu gimnastyki w szkołach warszawskich.

Początek zawodów o godz. 10.00.

W kilku zdaniach

„Międzynarodowe igrzyska zimowe" w Garmisch - Partenkirchen w Bawarii, — które były w bieżącym roku zorganizowane przez okupantów amerykańskich i ich niemieckich popleczników, jako impreza konkurencyjna dla II Międzynarodowych mistrzostw zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Oberhof — zakończyły się żałosną klapą. Prasa zachodnio - niemiecka nie ukrywa swego rozczarowania i żalu i to nie tylko dlatego, że zawody przyniosły deficyt w kwocie 100 tys. marek, ale również z powodu dotkliwych porażek, poniesionych przez zachodnio - niemieckich zawodników, wskutek nieudolęstwa organizacyjnego działaczy. Kierownicy sportu zachodnio - niemieckiego, zamiast poświęcać uwagę swoim zawodnikom, zajmowali się gośćmi, widzami, reklamą, zabawami, a zawodników pozostawili własnemu losowi. Przy tej okazji prasa zachodnio - niemiecka nie bez zazdrości podaje szczegóły organizacyjne mistrzostw w Oberhof, podkreślając opiekę i pomoc rządu w NRD, które umożliwiły przeszło 100-tysięcznej rzeszy robotników udział w mistrzostwach, a zawodnikom swoim i zagranicznym zapewniły jak najlepsze warunki do startów. (l)

*

W ramach akcji szkolenia kadr wychowawców fizycznych dla rozwijającego się masowego ruchu sportowego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, władze sportowe Berlina skierowały 14 czołowych sportowców berlińskich na 9-miesięczny wstępny kurs do Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Sportu w Lipsku. Po pomyślnym egzaminie z kursu wstępnego, sportowcy ci będą mogli dalej studiować na wyższej uczelni. (l)

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Ożywić przyzakładowe komitety antyalkoholowe

Przed dwoma laty powołano na terenie stolicy, jak również w całej Polsce lokalne komitety do walki z alkoholizmem. Komitety takie powstały, przynajmniej na papierze, prawie we wszystkich warszawskich zakładach pracy, przy dzielnicowych radach narodowych.

Do walki z alkoholizmem włączyły się również komitety blokowe. Szczególnie te ostatnie jak również komitety przyzakładowe mogłyby i powinny spełnić poważną rolę w tej walce. Czy to przez odpowiednią propagandę, czy to przez ośmieszanie pijaków, czy wreszcie przez indywidualne rozmowy i kierowanie na leczenie.

Niestety, komitety, z wyjątkiem bardzo nielicznych, stopniowo umierały. Były nawet wypadki, że zostały rozwiązane przez związki zawodowe jak to miało miejsce w Urzędzie Pocztowym Warszawa 26.

Stołeczny Komitet Przeciwalkoholowy pragnąc ożywić działalność tych komitetów i reaktywować ich pracę wysłał okólnik, na podstawie uchwały powziętej w CRZZ w grudniu ub. r. Okólnik ten rozesłany w pierwszej połowie stycznia br. zobowiązywał branżowe zw. zawodowe do nadesłania wykazów istniejących lub nowopowstałych komitetów przyzakładowych do dnia 15 lutego. Niestety, do dnia dzisiejszego zaledwie 3 zw. zawodowe tj. odzieżowy, poligraficy i skórzani nadesłali te wykazy. Inne związki milczą.

Słabą a niekiedy prawie żadną działalność przejawiają komitety przy dzielnicowych radach narodowych. A przecież taki np. komitet przy DRN—Grochów ma w swej pracy poważne osiągnięcia. Nie znajduje on jednak naśladowców.

Tymczasem komitety mają szczególnie teraz wiele do zrobienia, po uchwale Prezydium St. R. N. o ograniczeniu sprzedaży alkoholu. Elementy spekulacyjne i wróg klasowy w zakonspirowanych lokalach często nawet w prywatnych mieszkaniach urządzają potajemną sprzedaż i wyszynk alkoholu wyciągając z kieszeni robotnika nieraz ostatni grosz. Wykrycie kilkunastu takich „melin" w ostatnim czasie wskazuje wyraźnie, że powstają one w pobliżu większych zakładów pracy.

W walce z tymi nielegalnymi spelunkami mają do spełnienia doniosłą rolę komitety blokowe, przyzakładowe komitety przeciwalkoholowe. Przecież trudno uwierzyć, ażeby o takiej spelunce istniejącej na terenie domu nie wiedział komitet blokowy, ażeby o spelunce istniejącej w pobliżu zakładu pracy nie wiedziała rada zakładowa i przyzakładowy komitet przeciwalkoholowy. W walce z wrogiem klasowym i spekulantem wciskającym robotnikowi butelkę z wódką a wyrywającym pieniądz z jego kieszeni, należy działać szybko i bez pobłażania. I ta właśnie walkę powinny prowadzić komitety blokowe i przyzakładowe komitety antyalkoholowe.

(ik)

20 nowych świetlic przybędzie stolicy w roku bieżącym

W roku bieżącym nastąpi znaczny rozwój świetlic dziecięcych na terenie stolicy. Jeżeli w ciągu roku ubiegłego przybyło w Warszawie tylko 8 świetlic dziecięcych, to w roku bieżącym przybędzie ich 20. Liczba dzieci wzrośnie z 3.200 przy końcu roku ubiegłego do 5.300. Poza tym powstaną 4 nowe świetlice dworcowe dla młodzieży dojeżdżającej z okolicznych miejscowości. Ogółem w świetlicach tych korzystać będzie z dożywiania 2.000 dzieci.

(i)

Wielka szachowa impreza w Młodzieżowym Domu Kultury

Młodzieżowy Dom Kultury i Oddział Warszawski Stowarzyszenia „Ognisko" przy współudziale Okręgowego Związku Szachowego organizuje w dniu 3 bm. o godz. 16 w lokalu MDK w Warszawie przy ul. Konopnickiej 6 wielką imprezę szachową z udziałem czołowych mistrzów stolicy.

W programie: 1) Uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom turniejów indywidualnych — seniorów i kobiet Okręgu Warszawskiego, [illegible] klasy A — Okręgu Warszawskiego, 2) Seans gry jednoczesnej [illegible].

W imprezie może wziąć udział [illegible] — Zapisy przyjmuje MDK ul. Konopnickiej 6 codziennie w godz. od 12 do 20, pok. nr 13.

Ilość miejsc ograniczona.

Dla wygrywających przewidziane są nagrody w postaci książek.

Będą godnie reprezentować masy kobiet pracujących stolicy

Sylwetki delegatek na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

W dniu dzisiejszym w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczną obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. Przedstawicielki milionów kobiet polskich zbiorą się w stolicy aby podsumować dotychczasową pracę ruchu kobiecego w Polsce i wytyczyć dalsze drogi walki o pokój i socjalizm w ramach szerokiego ogólnonarodowego frontu walki o Plan 6-letni o zwycięstwo pokoju nad wojną. Warszawa, jak i cały kraj delegowała na kongres najlepsze ze swych kobiet — przodownice pracy społecznej i zawodowej. Oto sylwetki niektórych z nich:

Dyrektor Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego tow. dr. Kamila Kancewiczowa ma już poza sobą 51 lat pracy i walki o zwycięstwo socjalizmu. Trudne i ciężkie te lata wypełnione były bez reszty bezustanną pracą nad sobą i dla innych. Od 1899 roku praca w PPS, aresztowania i więzienie i znów powrót do czynnej pracy politycznej w lewicy PPS a potem KPP, znów aresztowanie, wreszcie w roku 1929 po ostatnim zwolnieniu z więzienia za kaucją — emigracja do ZSRR.

Tam dopiero tow. Kancewiczowa znajduje doskonałe warunki do dalszego rozwoju swej pracy zawodowej i naukowej. Jest członkiem WKP(b).

Odznaczona orderem „Sztandar Pracy"

W 1945 roku tow. Kancewiczowa wraca do kraju. Staje w szeregach PPR i obejmuje pracę w Państwowym Instytucie Higieny Psychicznej — obecnie Głównej Poradni Zdrowia Psychicznego.

W uznaniu jej wielkich zasług i wielkiej pracy, jakiej dokonała na przestrzeni swego życia w ubiegłym roku tow. Kancewiczowa odznaczona została orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Po dziś dzień, mimo swych 71 lat, tow. Kancewiczowa jest aktywna w pracy politycznej, społecznej i zawodowej. A kiedy mówi, ze słów jej tchnie młodzieńcza wiara, że sprawa, której poświęciła swą młodość i całe twórcze życie — zwycięży na całym świecie.

Kobiety Warszawy — południe wybrały tow. Kancewiczową delegatką na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet.

— Ruchem wśród kobiet — mówi tow. Kancewiczowa, — interesowałam się zawsze. Od 1923 r. do 1929 roku byłam kierowniczką Centralnego Wydziału Kobiecego KPP. Wydawałyśmy wtedy miesięcznik „Robotnica". W zestawieniu z tą nielegalną działalnością, możność uczestniczenia w I kongresie kobiet polskich jest dla mnie pełnym, wielkim przeżyciem.

Mam zamiar wystąpić w dyskusji kongresowej z charakterystyką i sylwetkami szeregu działaczek ruchu robotniczego w Polsce, które przygotowały dla nas grunt, abyśmy mogły brać udział w budowie socjalizmu w naszej ludowej ojczyźnie.

„Rosłam razem z fabryką..."

Tow. Kazimiera Koczon, jedna z delegatek Dzielnicy Śródmieście na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, rozpoczęła pracę w fabryce żarówek L-13 w 1948 roku — wraz z uruchomieniem pierwszego działu produkcji. I od tej chwili rozwój produkcji w fabryce wiąże się z jej własnym rozwojem.

„Rosłam razem z fabryką" — mówi tow. Koczon.

Dziś tow. Koczon jest przodującą brygadzistką w dziale kontroli technicznej. Ale przodować w pracy zawodowej — to dla 28-letniej tow. Koczon za mało. Trzeba przodować zawsze i wszędzie, na każdym odcinku. Tow. Koczon jest aktywistką partyjną i młodzieżową, dzieli się swymi doświadczeniami w pracy zawodowej, szkoli kobiety w produkcji, aktywnie pracuje w Lidze Kobiet, słowem wszędzie jej pełno.

— „Ja już sobie układam także krótkie przemówienie na Kongres — zwierza się tow. Koczon. — Będę mówiła o tym jak my, kobiety pracujące, powinnyśmy walczyć o Pokój. Będę mówiła jak kobiety z L-13 walczą o coraz większą i lepszą jakość produkcji, przy jednoczesnej oszczędności materiału.

VI Plenum Komitetu Centralnego naszej partii wysunęło hasło narodowego frontu walki o Pokój i Plan 6-letni, wskazało nam, że walka o Pokój jest ściśle związana z walką o wykonanie naszych planów gospodarczych, jest naszym patriotycznym obowiązkiem. Pragnę zaapelować do wszystkich kobiet obecnych na Kongresie, aby hasło frontu narodowego realizowały w swej codziennej pracy i przenosiły je do najszerszych mas kobiet polskich.

Przodownica pracy społecznej

Anna Kwaśniewska ze wzruszeniem ogląda małą, jasno-niebieską książeczkę — mandat nr 801.

— Jestem szczęśliwa i dumna z zaufania, jakim obdarzyła mnie organizacja Ligi Kobiet, powierzając mi ten mandat delegatki na Pierwszy Ogólnopolski Kongres LK. Jestem dumna, że zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia tego Kongresu, szczęśliwa, bo będę mogła zanieść na Kongres protest moich towarzyszek z organizacji przeciwko haniebnemu postępkowi reakcyjnego rządu francuskiego zabraniającego działalności trzem międzynarodowym organizacjom, będę mogła przekazać Kongresowi ich nieugięte pragnienie utrwalenia pokoju światowego.

Anna Kwaśniewska jest przewodniczącą terenowego koła LK przy ZD LK „Ochota". Jest przedstawicielką gospodyń domowych tej dzielnicy. Pracy społecznej oddaje wszystkie wolne chwile. W akcji zbiórki darów dla dzieci koreańskich kierowała reperacją, segregacją i pakowaniem darów. Dzień jej pracy liczył wtedy 14 — 16 godzin przez cały miesiąc.

Sumiennie i z zapałem spełnia zresztą Kwaśniewska wszystkie polecone i podjęte prace.

— Bo jakżesz można inaczej, mówi Kwaśniewska, kiedy widzi się nasz kraj pokojowego budownictwa, w którym każdy dzień zbliża nas do socjalizmu, każdy dzień zapewnia nam dobrobyt.

(hsk)

Chińscy artyści cyrkowi w Łodzi

(d) W wielkiej hali łódzkiej WIMY wystąpili, owacyjnie przyjęci przez tłumy zebranych widzów, znakomity zespół cyrkowy Chińskiej Republiki Ludowej. Dyrektor artystyczny zespołu Din-Li serdecznie pozdrowił publiczność łódzką, kończąc swe krótkie przemówienie okrzykami na cześć Polski Ludowej, przyjaźni chińsko-polskiej i współpracy kulturalnej Chin i Polski. Publiczność odpowiedziała na to serdeczne powitanie długotrwałymi brawami i okrzykami na cześć narodu chińskiego i Mao Tse-tunga.

Program widowiska cechował bardzo wysoki poziom. Widzowie nieustannie oklaskiwali wszystkie numery.

Po przedstawieniu zgotowano zespołowi serdeczną owację i obdarzono artystów chińskich kwiatami.

Świetlice przydworcowe trzeba odpowiednio wyposażyć i urządzić

Na otwarcie świetlic przydworcowych czekało około 5 tys. młodzieży dojeżdżającej do szkół warszawskich. Młodzież ta nie tylko traciła codzień wiele czasu na przejazdy, ale także na oczekiwanie pociągu.

Bardzo często uczniowie mieli do trzech godzin przerwy od ukończenia zajęć w szkole do odejścia pociągu. Ten czas marnowany był zazwyczaj w ogólnej poczekalni, gdzie o spokojnym czytaniu czy odrabianiu lekcji nie mogło być nawet mowy.

Nic więc dziwnego, że młodzież, którą od kilku dni informowano przez megafony dworcowe o otwarciu świetlic czekała na nie z wielką niecierpliwością. Świetlice przydworcowe miały być bogato zaopatrzone w książki beletrystyczne i obowiązkową lekturę, czasopisma i gry stolikowe.

Otwarte ale nie wyposażone

1 marca świetlice przydworcowe zostały otwarte. Przyszło wielu przedstawicieli zainteresowanych instytucji, chór międzyszkolny, zespoły recytatorskie i młodzież dojeżdżająca — użytkownik świetlic.

Następnego dnia świetlice miały rozpocząć normalną pracę. Na Dworcu Głównym już o godzinie 11 zebrało się wiele młodzieży. Część uczniów wypożyczyła książki, część miała swoje, a inni wyrazili chęć pogranie w szachy, warcaby... poczytania czasopism...

I tu zaczęły się trudności. Czasopisma Wydział Oświaty przysłał bardzo stare. Świetliczanka kupiła za swoje pieniądze „Trybunę Ludu" i „Życie Warszawy" — po jednym egzemplarzu, a chętnych było więcej. Więcej chętnych jest także do gier stolikowych, których jest tylko 4 komplety.

Ale nie tylko na tym kończą się kłopoty. W świetlicy na Dworcu Głównym jest zimno, nie ma wieszaków i kałamarzy, nie można więc odrabiać lekcji. A przecież młodzież najbardziej właśnie na to liczyła.

Są radioaparaty, ale w Wydziale Oświaty

Podobne a nawet większe niedociągnięcia są w świetlicach przy dworcach Gdańskim, Wileńskim i Warszawa-Most. Stare czasopisma, mało książek, ani jednego kompletu gier. Tu także nie pomyślano o opale. W świetlicy na Dworcu Gdańskim młodzież i świetliczanka siedzą w paltach, bo nie było węgla do pieca. Do pozostałych świetlic węgla pożyczył ZZK.

Wydział Oświaty przeznaczył dla trzech świetlic radia. W żadnej jednak świetlicy aparatu nie znaleziono.

Radia są w Wydziale Oświaty trzeba tylko 5 minut czasu, żeby je wciągnąć do inwentarza i wysłać do świetlic. Uregulowanie innych zagadnień wymaga także niewiele czasu, odrobinę chęci i więcej zainteresowania.

Więcej książek, gier i nowych czasopism

Świetlice mają odciągnąć młodzież od bezproduktywnego marnowania czasu, mają umożliwić odrabianie lekcji i zorganizować im wolny czas. Swoje zadania świetlice spełnią dopiero wtedy, kiedy każdy uczeń bez względu na wiek i indywidualne zainteresowania znajdzie w świetlicy odpowiednie dla siebie zajęcie.

Potrzeba więcej książek, gier i zawsze nowych czasopism. Potrzebne są także kałamarze, wieszaki i zegary, o których zupełnie zapomnieli organizatorzy świetlic.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. — Estetyka świetlic. Trudno mówić o umeblowaniu, które w części znajdowało się w świetlicach, część dostarczył Wydział Oświaty a część Związek Zawodowy Kolejarzy. Ale można wiele mówić o niestarannych i nieestetycznych dekoracjach oraz o kwiatach doniczkowych, które bezładnie ustawiono na stolikach i na podłodze.

Zobowiązanie trzeba wykonać w całości

Świetlice dla uczczenia Kongresu Ligi Kobiet zobowiązali się urządzić pracownicy Wydziału Oświaty Prez. St. Rady Narodowej. Zobowiązanie przewidywało otwarcie trzech świetlic przydworcowych w dniu 8 marca. Zobowiązanie wykonano przed terminem i nawet je przekroczono. Cztery świetlice zostały otwarte już 1 marca. Ale świetlice zostały tylko otwarte. Pozostało jeszcze kilka dni żeby je w terminie urządzić.

(KW)

Konkurs fotograficzny „Wieś w fotografii"

(f) Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych ogłasza konkurs pod nazwą „Wieś w fotografii".

W konkursie może wziąć udział: każdy kto posiada fotografie ilustrujące życie wsi polskiej z okresu do r 1945, bez względu na to, czy jest autorem tych zdjęć oraz każdy fotografujący zawodowo czy z amatorstwa, posiadający fotografie z życia wsi polskiej po roku 1945.

Za najlepsze fotografie przyznane będą nagrody pieniężne: nagroda I w wysokości 2 000 zł, dwie II nagrody po 1 500 zł oraz 18 dalszych nagród w wysokości od 350 do 1.000 zł.

Organizacją konkursu zajmuje się Polskie Tow Fotograficzne, Oddział w Warszawie. Termin nadsyłania zdjęć upływa z dniem 30 kwietnia rb.

Przedszkola w PGR na Opolszczyźnie

(f) Dzięki racjonalnemu wykorzystaniu funduszu socjalnego, w PGR-ach województwa opolskiego zorganizowano w ub. roku 48 przedszkoli dla blisko 1.100 dzieci. Dzieci w przedszkolach znajdują się pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń, przeszkolonych z byłych robotnic rolnych.

ZMP-owcy z PGR w Lesznie o 10 proc. skrócą czas siewu

(f) Odpowiadając na apel ZMP-owców ze wsi Lubnów, woj. wrocławskie, którzy zainicjowali „ZMP-owski siew pokoju" — młodzież wiejska włącza się do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Robotnicy rolni — ZMP-owcy z PGR w Lesznie pow. łęczycki zorganizowali na terenie gospodarstwa młodzieżowe brygady racjonalnego i szybkiego siewu. Kierownictwo tych brygad objęli przodownicy pracy zawodowej i społecznej. Członkowie brygad postanowili skrócić o 10 proc. czas siewu wszystkich zbóż oraz podnieść w porównaniu z rokiem ubiegłym o 25 proc. plon zbóż jarych.

*

(f) Wiejskie koła ZMP w woj. łódzkim przyczyniły się swą pracą uświadamiającą wśród kilku spółdzielni produkcyjnych, m. in. w Bedlinie, pow. kutnowskim. Obecnie spółdzielnia ta należy do wzorowych gospodarstw zespołowych.

W pracy nad rozwojem i umocnieniem spółdzielni produkcyjnych żywą działalność wykazują koła ZMP przy POM-ach, wśród których przoduje młodzieżowa załoga POM w Izabelowie, pow. sieradzkiego.

Prace na terenie Parku Paderewskiego

Park Paderewskiego — największy w chwili obecnej rezerwat zieleni prawobrzeżnej Warszawy, zyskał bardzo znacznie przez usunięcie otaczającego go jeszcze do niedawna szpetnego metalowego parkanu. Obecnie prowadzone są tu roboty przy budowie pięciu szerokich dodatkowych wejść na teren parku od strony al Zielenieckiej, które jeszcze bardziej połączą park z ulicą i umożliwią lepsze korzystanie z niego przez mieszkańców stolicy. (s)

O większą opiekę nad sportem robotniczym w zakładach pracy

W warszawskich zakładach pracy mamy obecnie 258 robotniczych kół sportowych. Ilość tych kół w końcu roku bieżącego wzrośnie do 300.

Wydawałoby się, że wszystko jest w porządku, że zainteresowane czynniki troszczą się o rozwój sportu w warszawskich zakładach pracy.

Wędrówka po kilku zakładach pracy utwierdza nas jednak w przekonaniu, że z 258 istniejących robotniczych kół sportowych tylko znaczna część pracuje bardzo słabo lub też nie pracuje w ogóle. [illegible] wacka ale obie niedawno się rozpadły. W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych trochę lepiej. Istnieją tu sekcje: szachowa i lekkoatletyczna. W Zakładach [illegible] nr 2 jest tylko sekcja bokserska.

A jak przedstawia się sport na budowach?

W Zjednoczeniu Instalacji Elektrycznych „I" na Muranowie istnieje sekcja piłki nożnej i siatkówki: sekcja ping-pongowa istnieje, ale nie prowadzi żadnych zajęć z powodu braku sprzętu. Na potoku III na Muranowie jest jedynie sekcja piłki nożnej i siatkówki.

W żadnym zakładowym kole sportowym nie odkryliśmy sekcji bokserskiej, gimnastycznej, sportów zimowych czy tenisowych.

W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych usunięto ze świetlicy stół ping-pongowy dlatego, że świetlica, według kierownictwa zakładów, przeznaczona jest wyłącznie na zebrania.

W każdym sportowym kole robotniczym sprawy jest jednakowa: wszędzie daje się odczuwać brak ludzi, którzy mogliby pokierować pracą koła i wszędzie brak sprzętu.

W każdym zakładzie pracy jest bardzo dużo chętnych, szczególnie młodzieży, którzy chcą uprawiać sport, a nie są w stanie zorganizować i pokierować życia sportowego. Trzeba im pomóc.

Opieka nad robotniczymi kołami sportowymi w pierwszej mierze należy do Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej, Warszawskiej Rady Związków Zawodowych i Zrzeszeń Sportowych.

Jak dotychczas instytucje te ograniczają się jedynie do przeglądania sprawozdań z pracy kół sportowych. Niewielki trud — koła bowiem właściwie nie pracują.

I trzeba, żeby Stołeczny KKF, WRZZ i Zrzeszenia Sportowe przeszły od przeglądania sprawozdań do konkretnej pracy w terenie, aby pomogły kołom umasawiać sport, podnosić poziom wyników sportowych i poziom pracy.

Trzeba też większą opieką otoczyć społecznych organizatorów i instruktorów sportowych. Trzeba ich systematycznie szkolić, podnosić ich kwalifikacje sportowe, organizować narady na temat usprawnienia pracy kół.

Większą uwagę na rozwój sportu robotniczego i sprawną pracę kół powinny zwracać dyrekcje zakładów pracy, zakładowe organizacje partyjne i zetempowskie.

Pracą robotniczych kół sportowych trzeba się zainteresować w większym niż dotychczas stopniu, trzeba nie tylko kontrolować działalność tych kół od strony papierkowej, ale wnikać w źródła ich złej pracy, baczniej przysłuchiwać się głosom samych sportowców i wnikać w ich bolączki.

Dobrze pracujące koło sportowe spełnia rolę wychowawcy, przyczynia się do wzrostu aktywności robotników, do wzrostu wydajności pracy i podniesienia ich zdrowotności.

(z. n.)

Warszawscy korespondenci piszą

Blaski i cienie w pracy szkoły przemysłowej fabryki „Schicht"

Wyrazem troski rządu i partii o przygotowanie młodzieży do przyszłej pracy, jest stale rosnąca sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych. Do wykonania trudnych i poważnych zadań stawianych nam przez plan sześcioletni, niezbędne są wykwalifikowane kadry. Dlatego też każda branża przemysłu szkoli przyszłych robotników, techników i inżynierów w szkołach zawodowych.

Przy naszej fabryce „Schicht" również istnieje taka szkoła.

Kiedy we wrześniu 1949 r. organizowano pierwsze wykłady, młodzież z zapałem zabrała się do nauki rozumiejąc, jakie korzyści daje im szkoła. Wykłady teoretyczne i związana z nimi płatna praktyka w fabryce, przyczyniły się do dużego napływu kandydatów. Werbowanie wykładowców poszło sprawnie. Rekrutują się oni przeważnie z pracowników naszych zakładów.

Pierwszy rok nauki nie dał jednak pożądanych rezultatów. Z 60 kandydatów, do drugiej klasy zakwalifikowano zaledwie 16. Kierownictwo szkoły nie potrafiło skierować zainteresowania młodzieży na odpowiednie tory i przez to skutecznie przeciwdziałać płynności stanu słuchaczy. Wielu z nich w ciągu trwania roku szkolnego zrezygnowało z nauki bądź przeniosło się do innych szkół.

W drugim roku nauki daje się już zauważyć znaczna poprawa stylu pracy dyrekcji szkoły. Wyrazem tego jest zachowanie drugiej klasy bez zmian i rozszerzenie pierwszej klasy do 40 uczniów. System nauki odpowiada naszej młodzieży. Przez 3 dni w tygodniu uczniowie pracują w fabryce, praktykując na wszystkich oddziałach a 3 dni się uczą. Miejscem nauki jest tymczasowo świetlica fabryczna, wyposażona we wszystkie potrzebne urządzenia.

Młodzież poznała pracę świetlicową, wykorzystując więź świetlicy z fabryką do pracy społecznej. Świadczy o tym praca kółek młodzieżowych, które prowadzą ożywioną działalność. Kółko samokształceniowe prowadzone przez ucznia Zawadzkiego pomaga w lepszym opanowaniu przerabianego materiału. Kółko dramatyczne kierowane przez ob. Wincentego Jaździka, bierze udział w akademiach, wykonując aktualne jednoaktówki. Kółko sportowe, kierowane przez fabryczny zespół sportowy rozwija się pomyślnie. Młodzież korzysta również z biblioteki i czasopism, w które nasza świetlica jest bogato zaopatrzona.

Pomieszczenie jednak jest zbyt szczupłe i w najbliższym czasie zakłady przystąpią do zbudowania szkoły. Potrzebne na ten cel kredyty już uzyskaliśmy.

Mimo osiągnięć, ciążą jeszcze na pracy szkoły pozostałości wadliwej organizacji pierwszego roku. Wyrazem tego jest szereg niedociągnięć, z których najpoważniejszym jest brak opieki ze strony zakładowej organizacji ZMP. Chociaż wszyscy uczniowie są członkami ZMP, koła faktycznie na terenie szkoły nie ma.

Skutki tego są widoczne na każdym kroku. Dyscyplina w szkole jest słaba, szczególnie mniej jeszcze świadomi uczniowie I klasy nie przestrzegają regulaminu uczniowskiego. Zdarzyły się również wypadki pijaństwa, za które usunięto kilku uczniów ze szkoły. Duży jest jeszcze procent ocen niedostatecznych. Brak wychowania ideologicznego ze strony organizacji ZMP spowodował niedocenienie przez uczniów roli samokształcenia i przyczynił się do zbagatelizowania znaczenia gazetki ściennej, zadaniem której jest walka z bumelanctwem i brakiem dyscypliny. Za braki w pracy organizacji ZMP na terenie szkoły podnosi bezsprzecznie odpowiedzialność organizacja partyjna, która winna kierować pracą zarządu fabrycznego ZMP i zwrócić jego uwagę na opiekę nad przygotowującą się do pracy zawodowej młodzieżą.

Największe znaczenie obok opanowania przedmiotów teoretycznych, posiada praca zawodowa w fabryce. W poszczególnych wypadkach praca ta nie przynosi korzyści, a wiemy z doświadczeń, że uczniowie szkoły są pilnymi praktykantami. W roku 1949 młodzieżowiec Sitkowski Antoni wyspecjalizował kilku uczniów w dziale gotowania mydła.

Obecnie jednak uczniowie żalą się na brak opieki na oddziałach produkcyjnych. Czują się tam niepotrzebni, chociaż tam jest ich właściwe miejsce. Przedkładają nade wszystko praktykę biurową. Ten kardynalny błąd w szkoleniu zawodowym należy natychmiast usunąć. Uczniowie powinni być kierowani indywidualnie do przodowników pracy i racjonalizatorów, którzy winni ich otoczyć troskliwą opieką jako przyszłe kadry w naszej fabryce. Praktykę produkcyjną powinni przejść wszyscy uczniowie bez żadnych uwzględnień i wyjątków.

Usunięcie istniejących braków w pracy szkoły powinno zwrócić uwagę organizacji partyjnej, która obok uaktywnienia pracy organizacji ZMP na odcinku wychowania ideologicznego, w porozumieniu i przy pomocy dyrekcji winna skierować pracę organizacji młodzieżowej na tory odpowiedniego ustawiania uczniów szkoły przy praktyce zawodowej.

J. WÓJCICKI
Fabryka „Schicht"

Piasek na budowy musi docierać szybko i w określonych zapotrzebowaniem ilościach

Od dłuższego czasu dostawa piasku na poszczególne budowy naszego kierownictwa grupy budów Warszawa 4-b jest niewystarczająca. Zakłady Transportowe, których obowiązkiem jest dostawa tego piasku na budowy według rozdzielnika sporządzonego przez ZBM W-wa 1 nie wywiązuje się ze swego zadania. Piasek dostarczany jest od wypadku do wypadku i to w małych ilościach. Jeszcze dotychczas niektóre budowy miały stary zapas piasku, tak że nie odczuwano poważniejszych braków. Jednak zapasy te szybko się wyczerpują i wtedy jeżeli dostawy nie ulegną poprawie to niektóre budowy będą miały przerwy w pracy.

Dla przykładu podaję, że na budowę bursy ZMP w czasie od 12 do 16 bm. dostarczono zaledwie 18 m sześc. piasku, podczas gdy dzienne zużycie wynosi 20 m sześc.

Z braku piasku roboty ulegają zahamowaniu, a robotników przerzuca się do innych robót. Wskutek tego plan nie może być wykonany a przerób na jednego robotnika ulega dużemu obniżeniu.

Zapotrzebowanie na piasek dla naszych 7 budów na miesiąc luty wyniosło przeszło 2600 m sześc., a do 17 lutego otrzymaliśmy zaledwie 273 m sześc. W związku z ropoczęciem nowych budów zapotrzebowanie nasze na piasek wzrasta. Dlatego też apelujemy o należytą dostawę piasku, gdyż w przeciwnym razie budowom naszym grożą przestoje.

WŁADYSŁAW ZAWISTOWSKI
Zjednoczenie BW-4

Wystawa wyrobów z odpadków skórzanych

(a) Zakład Doskonalenia Rzemiosła we Wrocławiu zorganizował wystawę wyrobów z odpadków surowców skórzanych, metalowych, szklanych i drzewnych.

Najbardziej pomysłowo i racjonalnie wykorzystuje odpadki Spółdzielnia Pracy w Sobieszowie, która z drutu i ścinków blachy, kwalifikowanych dotychczas jako złom, wykonuje przedmioty codziennego użytku, m. in.: tarki, sita, przyrządy do otwierania weków itp.

Zakłady branży skórzanej wystawiły bogaty asortyment modeli obuwia wykonanych ze skórek łapek indyczych i gęsich, które budzą zainteresowanie zwiedzających wystawę swą taniością i estetycznym wykonaniem.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — sobota 3.3 — „Próba sił" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Próba sił" — godz. 14, „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — sobota 3.3 — „Pieją koguty" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Mąż i żona" — godz. 14, „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — sobota 3.3 — „Jak wam się podoba" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Szczęście" — godz. 15, „Jak wam się podoba" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — sobota 3.3 — „Pygmalion" i niedziela 4.3 — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — sobota 3.3 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15, niedziela 4.3 — „Planie Dobrodzieju" — godz. 15.30 i 19.15.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — sobota 3.3 — „Awans" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Pan Geldhab" — godz. 15 i 19.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — sobota 3.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 15.30 i 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — sobota 3.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — sobota 3.3 — „Pan Drops i jego trupa" — przedstawienie zamknięte, niedziela 4.3 — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 10 i 12.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — sobota 3.3 — „Straszny Dwór" — godz. 19, niedziela 4.3 — „Pan Twardowski" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — sobota 3.3 — „Pokój zdobędzie świat" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21, o godz. 21 zarezerwowany, niedziela 4.3 — „Premiera Warszawska" — prod. polska — od 7 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — sobota 3.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 15, 17, 19, 21, niedziela 4.3 — „Premiera Warszawska" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę od 11.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — sobota 3.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 14.15, 16.30, 18.45, 21. niedziela 4.3 — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 13, 15, 17, 19, 21.

STOLICA (Narbutta) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 12, 14, 16, 18, 20.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 14.15, 16.30, 18.45, 21.

OCHOTA (Grójecka 65) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 12.

1 MAJ (Podskarbińka 8) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Dr Semmelweiss" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 13.

SYRENA (Inżynierska 2)— sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Mongolia w ogniu" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16.30, 18.45, 21, w niedzielę od 14.15.

TĘCZA (Suzina 4) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Córka marynarza" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15.

POLONIA (Marszałkowska 56) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Pierwszy start" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę od 14.

LOTNIK (Powstańców 1) — sobota 3.3 i niedziela 4.3 — „Śmiali ludzie" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16.45, 19, w niedzielę od 14.30.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka gotycka. Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. Otwarte codziennie w godz. od 10 do 17, w niedzielę od 10 do 19 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I. Braterstwo Broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. Wystawa II. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Wystawa III. Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wiek. Park: Broń. Sprzęt. XVII — XX wiek. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedzielę od 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny). Stała wystawa: „Polski strój ludowy". — Otwarta codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

RADIO

NIEDZIELA 4 MARCA 1951 R.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 6.55 15.45: Na jutro 23.10: Sygnał czasu 6.53 11.57: Wiadomości 7.00 8.00 12.04 16.00 20.00 23.00.

6.50 Początek audycji: 7.15 Na dzieńdobry: 8.05 Aud. dla wsi: 8.15 Muzyka rozrywkowa: 9.00 Odpowiedzi fali 49: 9.10 Głos mają kobiety; 9.30 Muzyka ludowa: 10.00 Fragmenty końcowego przemówienia Przewodniczącego KC. PZPR. Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VI plenarnym posiedzeniu KC. PZPR: 10.35 Muzyka polska: 10.50 „Co widziałem w Indochinach" — frag. książki Andree Viollis: 11.05 Muzyka: 11.15 Wszechnica Radiowa: 11.35 Polska pieśń masowa: 11.40 Piosenki: 12.15 Poranek symfoniczny: 13.15 Niedziela na wsi: 13.55 „Mikrofon idzie śladem pługa i siewnika": 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych I-go stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu": 14.35 Przerwa: 16.20 Śpiewa chór 4 Asy: 16.40 „W laboratorium Polskiej Kroniki Filmowej" — reportaż: 17.00 Felieton: 17.10 „Don Pasqualle" — opera Donizettiego: 19.10 „Zwyrtałowa bacówka pod wesołym wierchem"; 19.30 Muzyka rozrywkowa: 20.40 Muzyka taneczna: 21.15 Zagadka literacka: 21.45 Wieczorna serenada: 22.13 Stan pogody: 22.15 Wiadomości sportowe: 22.45 Muzyka taneczna: 23.17 „Na dobranoc": 0.02 Hymn i koniec aud.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.55: Na jutro 23.55: Sygnał czasu 6.53: Wiadomości 8.00 17.00 20.00 23.00.

6.50 Początek audycji: 7.00 Na dzieńdobry: 8.15 Polska pieśń masowa: 8.20 Muzyka: 8.50 Aud. SKRK: 9.00 Koncert organowy: 9.30 „Oblicze dnia" — fragm. pow. Wandy Wasilewskiej: 9.45 Wieś tańczy i śpiewa; 10.00 Przegląd prasy stołecznej; 10.05 Skrzynka ogólna: 10.20 Poezja i muzyka: 11.15 Aud. literacka; 11.25 Repertuar kin i teatrów warszawskich: 11.30 Koncert muzyki polskiej: 11.45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej: 12.15 Koncert rozrywkowy: 12.55 Aud. z cyklu: „Historia ruchu robotniczego": 13.15 Tygodnik warszawski: 13.30 Trio fortepianowe Brahmsa: 14.00 Wszechnica Radiowa: 14.20 Albeniz: Suity hiszpańskie; 14.40 Pogadanka z cyklu: „Maszyny, przyrządy, wynalazki": 14.50 Melodie ludowe do tańca: 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych: 16.00 Fragmenty końcowego przemówienia Przewodniczącego KC. PZPR Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na VI plenarnym posiedzeniu KC. PZPR: 16.35 Melodie taneczne: 17.50 „Pan Geldhab" — słuchowisko wg. komedii Aleksandra Fredry: 19.00 Koncert pod dyr. Gerta: 20.40 Pieśni kompozytorów polskich: 20.55 Dwie humoreski Czechowa: 21.15 Felieton W. Odolskiej: 21.25 Koncert pod dyr. Turewicza: 22.05 Wiadomości sportowe: 22.45 Muzyka taneczna: 23.10 Muzyka taneczna: 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego. Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-30. Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82.
Centrala: 7-01-21. 7-01-22. 8-51-04 8-57-62. 8-82-28.
Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28
Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł. 50 gr. prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł. 25 gr., zagraniczna 9 — zł.
Konto PKO — Nr I-14008
Przy zgłaszaniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul Kniewskiego 9. tel. 8-29-84
Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23
Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego
1 2 3 4 5 6 2-B-10439

Czytelnicy i korespondenci piszą

Poznaliśmy okrucieństwo faszyzmu i chcemy przed nim ustrzec dzieci koreańskie

Głęboko wzruszył nas list ob. Domańskiego, opublikowany w „Trybunie Ludu" dnia 10 lutego, który zgłosił gotowość przyjęcia dziecka koreańskiego.

Sami byliśmy dziećmi kiedy poznaliśmy na własnej skórze faszyzm i sami przeżyliśmy okrucieństwa wojny prowadzonej przez faszystów.

Dzisiaj stoimy na straży pokoju, mąż jako oficer WP, ja w szeregach „Służby Polsce".

Los dzieci koreańskich nie jest nam obcy, ani obojętny i jeśli sprawa poruszona przez ob. Domańskiego może stać się realna, to serdecznie zapraszamy dziecko tego bohaterskiego kraju do siebie. W naszej wolnej szczęśliwej ojczyźnie stworzymy mu atmosferę, która choć w pewnej części wynagrodzi mu rozstanie z rodzicami.

HALINA I BOGUSŁAW LISIAKOWSCY
Zamość

Niechlujna praca i oburzające marnotrawstwo

Punkt naprawy obuwia w Spółdzielni Pracy „Solidarność" przy ul. Narbutta nie przybija ostatnio do obuwia klientów często używanych blaszek. Przyczyną tego jest fakt, że otrzymane przez Spółdzielnię blaszki zupełnie nie nadają się do użycia.

Większość blaszek nie posiada dziurek do przybicia, lub też ma tylko jedną dziurkę. Blaszki mają poza tym najfantastyczniejsze kształty.

Fabryką produkującą i wypuszczającą na rynek blaszki nadające się w najlepszym wypadku na złom, trzeba się bliżej zainteresować i wyjaśnić kierownictwu oraz załodze, że podobne traktowanie swoich obowiązków jest niczym innym jak zwykłym marnotrawstwem surowca, oszukiwaniem odbiorców i wyrządzaniem szkody całemu społeczeństwu.

T. MAJEWSKI
Warszawa

Pieniądze leżą, a światła nie ma

Zgodnie z zarządzeniem b. wojewody rzeszowskiego, Starostwo Powiatowe w Mielcu poleciło w czerwcu 1948 r. gminie Mielec powołać Gminny Komitet Elektryfikacyjny, a następnie uchwalić statut na pobieranie świadczeń od ludności na cel elektryfikacji gminy.

Wszystkie gromady gminy Mielec entuzjastycznie podjęły uchwały o pobieraniu dopłaty na cele elektryfikacji w wysokości 20 proc. wymiaru podatku gruntowego.

Z tą chwilą gmina przystąpiła do zbierania tych dopłat i przekazywania zebranych sum na konto Wojewódzkiego Komitetu Elekryfikacyjnego w Rzeszowie. Do końca 1949 roku wpłacono na to konto 2.730.133 złote. Do sumy tej doszła jeszcze premia w wysokości 300 tys. złotych, jaką gmina otrzymała za przedterminowe uiszczenie podatku gruntowego.

Mając już pieniądze, gmina wszczęła starania o włączenie jej do planu elektryfikacji na rok 1950. Wysłano odpowiednie pismo do Wojew. Komitetu Elektryfikacyjnego, następnie interweniowano kilkakrotnie osobiście — wszystko bezskutecznie.

Prezydium gminnej rady narodowej oraz Komitet Gminny PZPR nie są w stanie wytłumaczyć chłopom przyczyn tego, że pieniądze leżą a światła nie ma.

Apelujemy więc do Wojewódzkiego Komitetu Elektryfikacji w Rzeszowie, aby jak najszybciej wykorzystał zebrane przez gminę pieniądze, zgodnie z ich przeznaczeniem.

PREZYDIUM G. R. N.
Mielec — wieś

Niewłaściwy urzędnik, czy niewłaściwa nazwa

W początku grudnia ub. r. do Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego w Szczecinie przybył pracownik wojewódzkiego oddziału PPK „Ruch" i przyjął zamówienie na prenumeratę pism fachowych w ogólnej ilości 95 egz. miesięcznie.

Termin wysyłki pism był ustalony na 1 stycznia 1951 r. i prenumerata opiewała na cały rok 1951.

Ponieważ do 12 stycznia nie otrzymaliśmy żadnego z zaprenumerowanych pism, dyrekcja wysłała reklamację na adres „Ruchu" w Szczecinie. Odpowiedź, przyszła dopiero po miesiącu i to po naszym monicie. „Ruch" szczeciński zawiadomił nas wówczas, że jego centrala w Warszawie nie odpowiada na reklamacje.

Powstaje więc pytanie, czy ów pracownik podszył się pod firmę „Ruchu", czy też po prostu „Ruch" w Warszawie jest tak nieruchliwy, że w ciągu miesiąca nie może się zdobyć na odpowiedź na reklamację, nie mówiąc już o nadsyłaniu w terminie zamówionych pism.

E. PODOLSKI
Szczecin

Śladem listów naszych czytelników

NIE WOLNO BY POWTÓRZYŁY SIĘ TAKIE WYPADKI

Pracownica ZUS, ob. Danuta Karwowska w liście do redakcji opisała biurokratyczne stosunki panujące w biurze świadczeń zagranicznych ZUS, skutkiem których wielu petentów — repatriantów z zagranicy miesiącami bezskutecznie wyczekiwało odpowiedzi na swe prośby, podania i wnioski o renty.

Stwierdzono również przetrzymywanie dokumentów, które powinny były natychmiast być przekazane instytucji zagranicznej jako pierwszy krok starań o wypłatę renty.

Stwierdzono bezduszne stosowanie paragrafów bez wnikania w ich sens, jak np. odmowa zasiłku rodzinnego renciście, który oprócz renty francuskiej pobiera również rentę polską. W myśl ustawodawstwa francuskiego, zasiłki na dzieci przysługują tylko do ukończenia przez nie lat 16-tu, u nas do lat 18-tu, a w wypadku kształcenia się — nawet do 24-go roku życia. Mimo tego renciście odmówiono wypłaty dodatku, do którego miał prawo na podstawie obecnych przepisów polskich, znacznie korzystniejszych od przepisów francuskich.

List naszej czytelniczki przesłaliśmy do dyrektora naczelnego ZUS tow. Balcerskiego, który po zbadaniu sprawy potwierdził zarzuty ob. Karwowskiej i poinformował nas jakie wnioski z nich wyciągnięto. Urzędnik Tadeusz Kujda, który miał obowiązek prowadzenia rejestru i pilnowania terminów załatwiania spraw pilnych, a który systematycznie i poważnie zaniedbywał się w obowiązkach, zwolniony został z pracy bez odszkodowania.

Sprawa biura świadczeń zagranicznych postawiona została na zebraniu pracowniczym.

Kierownictwo ZUS stwierdza samokrytycznie, że taki styl pracy podległej jej komórki wypływał z niedostatecznej kontroli nad jej działalnością. Dyrekcja ZUS zobowiązuje się zaostrzyć kontrolę, by nie dopuścić do powtórzenia się podobnych spraw w przyszłości.

Tydzień na arenie świata

J. Starec

„Ameryka z zadowoleniem powita wybuch wojny" — powiedział kilka dni temu Hurley, były minister wojny USA. „Ameryka", a ściśle mówiąc rząd Stanów Zjednoczonych, robi co może, by móc tę upragnioną chwilę szybciej „powitać". Spośród licznych, w tym kierunku kroków z ostatniego tygodnia, wystarczy przypomnieć o uchwale rządu USA w sprawie odbudowy hitlerowskiej Luftwaffe i zaopatrzenia jej w samoloty — podnosząca na duchu perspektywa dla mieszkańców Londynu, Paryża i Rotterdamu, którzy mieli już okazję przekonać się jak gorliwie Luftwaffe potrafi „bronić zachodniej kultury". W oświadczeniu złożonym przed senackimi komisjami USA, gubernator Nowego Jorku, Dewey, roztoczył przed narodami niemniej ponętne perspektywy wojowania „aż do śmierci".

Ale narody nie chcą waszyngtońskiej drogi śmierci. Narody wybierają życie, nauczyły się walczyć o życie, jednocząc swe siły w wielką zorganizowaną armię.

Ten apel podpiszą setki milionów

W demokratycznym Berlinie obradował na pierwszej sesji sztab światowej armii tych co wybrali życie. Rezolucje przyjęte przez Światową Radę Pokoju są zwięzłe i przejrzyste. Wskazują obrońcom pokoju konkretne zadania w walce o zapobieżenie nowej wojnie.

Światowa Rada Pokoju rozwinęła i bardziej jeszcze sprecyzowała wytyczne, opracowane przez historyczny Kongres Warszawski. Rezolucje w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, koreańskiej i japońskiej, wskazują realną drogę zlikwidowania niebezpiecznych ognisk wojny. Droga ta wiedzie poprzez międzynarodową konferencję dla pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej, oraz poprzez zawarcie traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią, z udziałem wszystkich zainteresowanych państw. Koniecznym warunkiem jest zaprzestanie zbrodniczej remilitaryzacji Niemiec zachodnich i Japonii, oraz wycofanie obcych wojsk z Korei.

Światowa Rada Pokoju z naciskiem stwierdziła, że ONZ zignorowała orędzie Kongresu Warszawskiego, że przyjmując bezprawną, jawnie prowokacyjną uchwałę, uznającą Chiny Ludowe za agresora w Korei, staje się coraz wyraźniej narzędziem wojny i jeszcze bardziej sprzeniewierzyła się celom, dla których została stworzona. Ponawiając w kategorycznej formie żądanie, by ONZ zgodnie z Kartą stała się forum porozumienia między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy, Światowa Rada Pokoju wyraziła stanowczą wolę reprezentowanej przez siebie przytłaczającej większości ludzkości.

Każdy człowiek, bez względu na poglądy polityczne zdaje sobie sprawę, że podstawą dla zapewnienia trwałego pokoju jest współpraca wielkich mocarstw. Każdy człowiek dobrej woli entuzjastycznie powita i podpisze apel Światowej Rady Pokoju, domagający się zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

Losy pokoju w rękach narodów

Wszystkie rezolucje Rady tchną wiarą i ufnością w człowieka w ogarniającą ludzkość wolę uratowania pokoju, w niespożyte siły, które wyzwolił i zorganizował potężny ruch obrońców pokoju. Właśnie nacisk mas, wzrastająca aktywność prostych ludzi wszystkich krajów, powinny doprowadzić do pełnej realizacji powziętych w Berlinie uchwał. Los pokoju jest w rękach narodów.

Sesja berlińska mogła stwierdzić dalszy, potężny wzrost zasięgu światowego ruchu obrońców pokoju i rozszerzenie jego bazy. Wzmagająca się agresywność i awanturniczość imperialistów skłania do przeciwstawienia się wojnie rozmaite koła o różnym obliczu politycznym i różnych poglądach na temat przyczyn powodujących groźbę wojny. Światowa Rada Pokoju postanowiła zacieśnić kontakty z takimi ugrupowaniami, wciągnąć je do ogólnej walki przeciw przygotowaniom wojennym. Niezmiernie wielkie jest znaczenie szczegółowych uchwał w sprawie regionalnych konferencji obrońców pokoju na całym świecie, w sprawie międzynarodowych konferencji działaczy gospodarczych, lekarzy, pracowników kultury i ludzi innych zawodów, którzy niezależnie od swych zapatrywań pragną pracować dla szczęścia ludzkości, a nie dla jej zguby, dla życia, a nie dla śmierci, dla pokoju, a nie dla wojny.

„Nieszczęsne" kryzysy

Uchwały Światowej Rady Pokoju — to silny bodziec do rozszerzenia i spotęgowania walki o pokój. Dowodów realności i żywotności tych uchwał nie trzeba daleko szukać. Zilustrują je choćby wypadki minionego tygodnia.

Ze skolonizowanej przez siebie Europy zachodniej Amerykanie nie dużą mają pociechę. Wzrastające niezadowolenie szerokich warstw gospodarczo i politycznie ujarzmionych narodów stwarza niezmierne trudności dla imperialistów.

Wynikiem tych trudności są m. in. kryzysy rządowe we Francji i w Holandii. W artykule pt. *„Nieszczęsny kryzys we Francji"* dziennik „New York Times" biada nad faktem, że kryzys ten *„opóźnia pewne decyzje w sprawach dotyczących wspólnoty atlantyckiej"* — innymi słowy — nie jest bynajmniej na rękę agresorom. Co zaś do Holandii, półoficjalny paryski „Monde" wyjaśnia, że przyczyną długotrwałego kryzysu rządowego jest *„pogarszająca się na skutek realizacji programu zbrojeniowego sytuacja gospodarcza i finansowa"*.

We Włoszech 30 posłów rządzącej partii de Gasperi'ego głosowało przeciwko udzieleniu rządowi nieograniczonych pełnomocnictw w dziedzinie ekonomicznej, wyrażając w ten sposób protest przeciw prowojennej, posłusznej Amerykanom polityce rządu, przeciw militaryzacji gospodarki kraju.

„Najbardziej poniżająca kapitulacja"

W Anglii, cała niemal prasa uznała za „niedostateczne" wykręty premiera Attlee, dotyczące oddania floty brytyjskiej pod kontrolę amerykańskiego generała, a burżuazyjny „Manchester Guardian" musiał przyznać, że nie chodzi już tylko o *„obrażoną dumę narodową"* ale o fakt, że *„bezpieczeństwo Wysp Brytyjskich będzie uzależnione od ośrodka dyspozycyjnego, znajdującego się na zewnątrz kraju"*.

Stary dyplomata burżuazyjny — John Pratt, dawny długoletni doradca brytyjskiego MSZ do spraw Dalekiego Wschodu, na wiecu w Londynie energicznie protestował przeciw poparciu rządu brytyjskiego dla antychińskiej rezolucji amerykańskiej, określając postępowanie rządu, jako *„najbardziej pożałowania godną i poniżającą kapitulację w historii Wielkiej Brytanii"*. Konferencja delegatów, reprezentujących między innymi 37 londyńskich oddziałów Partii Pracy i 32 oddziały związkowe, przyjęła rezolucję, domagającą się wycofania wojsk z Korei i położenia kresu wojennym sojuszom.

Fronty walki o niepodległość narodów

Dalszego rozmachu nabiera walka przeciw remilitaryzacji w samej Trizonii. Premier Wirtembergii - Badenii — dr Maier określił prowadzoną przez Adenauera politykę remilitaryzacji jako *„z gruntu sprzeczną z wolą narodu"* i domagał się ogólnonarodowego plebiscytu. Stanowisko premiera poparła większość Landstagu (parlamentu krajowego). Bawarski sekretarz stanu prof. Oberlaender oświadczył, że *„Niemcy nie chcą stać się drugą Koreą, i wypowiadają się kategorycznie przeciw remilitaryzacji, a głównym ich dążeniem jest zjednoczenie Niemiec"*.

Te i inne przejawy otrzeźwienia w kołach mieszczańskich polityków, przy wzrastającej aktywności mas pracujących pod przywództwem partii komunistycznych, stwarzają podstawy pod fronty narodowe walki o pokój i niezależność państwową, walki podważającej rachuby, jakie imperialiści wiążą z Europą zachodnią w związku z planami agresji.

Sukcesy krajów obozu pokoju

Jednocześnie z plastyczną wyrazistością uwidacznia się i postępuje naprzód konsolidacja państw pokoju i demokracji. Dane, zawarte w referatach na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących i na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowackiej ilustrują szybkie tempo rozwoju gospodarczego w tych krajach, które pewnym krokiem idą na drodze do dobrobytu, do socjalizmu.

Kraje demokracji ludowej zwycięsko udaremniają dywersję imperialistyczną, rozbijając wrogie agentury nasadzane przez agresorów. Lud Czechosłowacji zdławił szpiegowski spisek zdrajców, którzy wzorem titowskich nikczemników chcieli zaprzedać w niewolę własny kraj. Taki los czeka imperialistycznych agentów we wszystkich krajach demokracji ludowej.

Sukcesy budownictwa socjalistycznego i likwidacja agentury imperialistycznej to wielki wkład krajów demokracji ludowej do walki o pokój. Wkładem do dzieła pokoju są zacieśniające się stosunki serdecznej przyjaźni i współpracy między państwami wyzwolonymi z imperialistycznego jarzma. Obchodzony w Niemieckiej Republice Demokratycznej, „Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej", stanowi wspaniały przykład zwycięstwa siły internacjonalizmu, wielkiej przeobrażającej siły demokratycznego wychowania mas. Jest to zarazem wielkie realno-polityczne zwycięstwo obozu pokoju i demokracji, przyczynia się bowiem do wzmocnienia jego spoistości, do powiększenia siły obozu państw antyimperialistycznych.

Niezwyciężona forteca

Z podziwem i entuzjazmem przyjęły narody wiadomość o nowej, czwartej z kolei zniżce cen w Związku Radzieckim. Gdy w państwach bloku agresji ludność ugina się pod brzemieniem gradu ograniczeń i nieustannego wzrostu cen, Związek Radziecki, jednocześnie z realizacją gigantycznych budowli stalinowskich, przeprowadza systematyczne podwyższanie stopy życiowej ludności. Dzieje się tak dlatego, że Związek Radziecki prowadzi nie politykę wojny, a politykę pokoju, dlatego, że, — jak to stwierdza odpowiedź rządu radzieckiego na notę Wielkiej Brytanii — rząd radziecki zdemobilizował po wojnie 33 roczniki, podczas gdy państwa imperialistyczne w gorączkowym tempie zbroją się, podwyższają swe siły zbrojne, dążą nie do pokoju, lecz do wojny. Narody ZSRR, w wyborach do Rad Najwyższych republik związkowych zamanifestowały swe gorące poparcie dla stalinowskiej polityki pokoju i dobrobytu, swą zwartość wokół partii i rządu.

We wzmagającej się pod kierownictwem Światowej Rady Pokoju walce o przyszłość ludzkości, otuchy i jedności dodaje narodom świadomość że bastionem obozu pokoju jest kraj wielkich, niebywałych osiągnięć — potężny Związek Radziecki.



Monopoliści amerykańscy i niemieccy na konferencji u Kruppa, w roku 1945. Scena zbiorowa z filmu „Tajna misja"

Maszyniści węgierscy oszczędzają węgiel



Młodzi maszyniści kolejowi brygady „Sagvari" z budapeszteńskiego dworca północnego zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących do zaoszczędzenia 22 proc. węgla. Na zdjęciu maszyniści przy swoim parowozie

Teatr

Nowy program w „Syrenie"

„Planie Dobrodzieju". Nowy program w Państwowym Teatrze „Syrena".

Nowy program w Syrenie. Po olbrzymim powodzeniu „Wodewilu Warszawskiego" (ponad 250 przedstawień) — program składany, skecze, tańce, piosenki, satyra.

Zwrot w typie repertuarowym godzien pochwały. Dość powszechny jest pogląd, że Warszawie potrzebny jest teatr, poświęcony politycznej satyrze i małym, ale nie mniej przez to ważnym, formom teatralnym. Odosobnione natomiat i, wydaje mi się, niesłuszne jest mniemanie, iż kabaret polityczny — we właściwym znaczeniu tego określenia — przeżył się, podobnie jak rewia. Podkreślmy więc raz jeszcze: Syrenie należy się brawo za powrót do zaniedbanego u nas ostatnio rodzaju sztuki scenicznej — pociąga to za sobą prawo Syreny do wyrozumiałości ze strony krytyki za braki pierwszego programu.

A braki te, powiedzmy sobie otwarcie, są liczne i wynikają zarówno z wątłości niektórych tekstów, jak ze spiłowanych nie raz pazurów satyryka lub z niewłaściwej obsady aktorskiej. Dwa teksty są ponadto niezrozumiałe, piosenki nie bardzo wpadają w ucho.

Krytyka — wesoła, niefrasobliwa, nieraz zbyt dobroduszna a czasem niecelna, ślizgająca się po powierzchni zdarzeń lub zabłąkana w peryferie i marginesy — godzi w biurokrację, nadmiar zebrań, wykpiwa dawne mieszczańskie „szlagiery" i zapalczywie się z nimi rozprawia, parodiuje umowności opery itd. Akcenty ostrzejsze próbuje wnosić satyra na remilitaryzację Trizonii i na amerykański imperializm. „Pokój" — wiersz pióra chyba Gałczyńskiego, wypowiedziany dobrze przez B. Marszelównę — podkreśla zagadnienie najważniejsze, finał „Planie Dobrodzieju" raczej potrąca tylko o plan 6-letni.

Podobają się groteski taneczne D. Kwapiszewskiej i L. Sadurskiego, podoba się balecik, podoba się „Mobilizacja piosenek".

Całość wyreżyserował i rolę zapowiadacza pełni (nie tak swobodnie jak zazwyczaj) Kazimierz Rudzki.

Z wykonawców wyróżniają się: T. Olsza (parę trafnych sylwetek), S. Górska (doskonała w autosparodiowaniu swojego przedwojennego stylu) i S. Witas — a także cały zespół, odtwarzający zabawny choć na starym i zużytym motywie osnuty skecz „Wariat".

Dyrygował A. Markiewicz, tańce układu W. Borkowskiego. Z autorów muzyki najlepiej spisał się niejaki Bizet (nic dziwnego, skoro napisał „Carmen"). Tekstów — nienadzwyczajnych — dostarczyli m. in.: Gałczyński, Gozdawa, Jurandot, Prutkowski, Rudzki, Stępień, Tuwim.

Dekoracje i kostiumy (H. Tomaszewski i S. Zamecznik), dobrze dobrane, żywe w „Carmeniadzie", kulturalne w finale.

Nie chwali się natomiast Syrenie, że autorstwo poszczególnych tekstów ukrywa pod ogólnym, zbiorczym wyliczeniem nazwisk literackich współpracowników. Przeciętny widz musi się bawić w zgadywankę, kto co? Prosimy na przyszłość rozszyfrowywanie tajemnic.

Syrena chce bawić widza i chce to czynić w jak najlepszym celu. Trzeba jej więc pomóc, by wabiła nie na boczne zatoki i zastoiny, lecz na główny nurt. Satyrycy polscy powinni szybko udowodnić, że stać ich w pełni na bojowy i przebojowy, walczący bezkompromisowo z wrogiem i krytykujący śmiało bolączki i braki naszego życia repertuar satyry politycznej i społecznej w teatrze.

JASZCZ

Film

Misja, która przestała być tajna

„Tajna misja". Scenariusz: K. Isajew i M. Makliarskij, reżyseria: M. Romm, zdjęcia: B. Wołczek, muzyka: A. Chaczaturian. Produkcja: „Mosfilm", 1950 (ZSRR).

„Myślę, że wypowiem opinię wszystkich, jeżeli wyrażę teraz naszemu gościowi głęboką wdzięczność za wielką pomoc, która on i jego przyjaciele okazali nam, kierownikom niemiec-

nim froncie amerykańskie i angielskie wojska cofały się w tym czasie w Ardenach pod naporem nielicznych dywizji niemieckich.

„Ja jestem kierownikiem partii narodowo-socjalistycznej. Sprzedaję tę partię wam — mówi w filmie Bormann do owego amerykańskiego senatora, przybyłego w tajnej misji. — Ci ludzie będą wam nieodzownie potrzebni. Są oni doskonale wyszkoleni w sztuce zabijania i umierania.

jego biurku popiersie Napoleona. Ta analogia jest zarazem ostrzeżeniem.

Światu złowieszczych wrogów ludzkości przeciwstawiono w filmie sylwety ludzi radzieckich, wywiadowców Diemientiewa i Maszy, występującej pod maską gestapówki Marty. Wraz z nimi, poprzez nich wprowadzono do filmu heroiczny wątek akcji i szlachetną atmosferę walki w obronie wolności ojczyzny i pokoju świata.

postacie angielskich podżegaczy wojennych w interpretacji M. Wysockija (Churchill) i P. Gajdieburowa jako jego najbliższego doradcy, Rogersa. Obłudnego hipokrytę, cynicznego senatora amerykańskiego z tajnej misji gra z dużym umiarem N. Komissarow. Podkreślając w swej kreacji wszystkie typowe cechy amerykańskich posiadaczy pakietów akcji, monopolistów, dyktujących politykę Waszyngtonu — umiejętnie wyposażył on sylwetę senatora w indywidualną charakterystykę.

dziecka wywiadowczyni, patriotka Masza — wypada jednak słabiej w scenach lirycznych.

Na specjalną uwagę zasługuje w filmie znakomity montaż. Uwidacznia się to szczególnie we fragmentach batalistycznych, ukazujących ofensywę Armii Radzieckiej w Polsce i w tych, które pokazują wpierw ucieczkę wojsk anglo-amerykańskich na zachodzie, a później kapitulację garnizonów hitlerowskich, spowodowaną sukcesami tajnej misji.

Kronika muzyczna

„DON PASQUALE" DONIZETTIEGO NA SCENIE POZNAŃSKIEJ

Teatr Wielki w Poznaniu im. Stanisława Moniuszki wystawił pod kierownictwem muzycznym Z. Wojciechowskiego operę komiczną G. Donizettiego „Don Pasquale". Główne partie śpiewają: B. Kostrzewska, J. S. Adamczewski, A. Klonowski i W. Szpingier.

śpiewała pieśni Karłowicza. Dyrygował T. Wilczak.

WIECZÓR SONAT W TOW. MUZYCZNYM W LUBLINIE

W sali Towarzystwa Muzycznego w Lublinie odbył się koncert p.n. „Wieczór sonat", w którym wzięły udział Eugenia Umińska (skrzypce) i Janina Wysocka-Ochlewska (fortepian). Na program koncertu złożyły